Nr. 259 (z dod. por.). Dnia 19 września Czwartek. Dnia 7 (19) września 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) rozpoczną się nowenny, poprzedzające odpust ku czci św. Tekli. Codziennie, o godz. 10-ej rano, odprawiane będą solenne wotywy z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Jutro w kościele św. Antoniego (po-reformackim) odprawione będzie 40-godzinne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami na sumie i na nieszporach ku uczczeniu pamiątki odebrania pięciu blizn św. Franciszka.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Namiestnik czeski, hr. Franciszek Thun, przybył do Wiednia, celem odbycia nowej konferencji z hr. Taafem, z którym widział się przed tygodniem w Lutomyślu. Równocześnie pośredniczący w akcji ugodowej książę Aleksander Schoenburg, który w poniedziałek już zamierzał opuścić Pragę czeską po otrzymaniu odmownej odpowiedzi ze strony wydziału wykonawczego posłów niemieckich do sejmu praskiego, odebrał depeszę z Wiednia od osoby decydującej z wezwaniem, aby nie opuszczał stolicy czeskiej.

Ztąd wniosek, że nić układu dotąd nieposzarpana. Z organów niemieckich, które mamy pod ręką, przebija się ochota do rokowań. Rozumują one tak: Rezolucje uchwalone w niedzielę w Pradze czeskiej nie wymagają, ażeby rząd natychmiast i w sposób prawnie obowiązujący krępował się szczegółowemi przyrzeczeniami ustępstw dla niemców czeskich, szłoby tylko o ogólnikowe zapewnienie, iż rząd nie stoi, jak dotąd, na stanowisku bezwględnego *non possumus* wobec programu niemieckiego. Jeżeli chodzi tylko o taką deklarację platoniczną a nieurzędową, to wątpić niepodobna, że gabinet hr. Tafego nakłoni się do niej, a wówczas nie stałoby nic na przeszkodzie odbyciu się konferencji obustronnych mężów zaufania w Wiedniu.

Jako wymowne świadectwo ścisłych stosunków przyjaźni pomiędzy dworami Berlina i Sztokholmu podnoszą fakt mianowania ks. Karola szwedzkiego, trzeciego syna króla Oskara, oficerem *à la suite* stojącego w Bonn pierwszego reńskiego pułku huzarów imienia cesarza Wilhelma I-go.

Dies irae, dies illa dla bulanżystów francuskich nadchodzi: w niedzielę wyborcy Francji pośpieszą do urn wyborczych, ażeby wydać wyrok o wyroku senatu; innemi słowy, ostatecznie potępić lub obmyć z plamy Boulangera, ażeby zresztą dokonać plebiscytu nad wartością rzeczypospolitej i obiecywanej monarchji. Okręgów wyborczych jest 576. Bulanżyści mimo dawniejszych przechwałek zgłosili tylko 118 swoich kandydatur; ponieważ zaś monarchiści mają ich 259, cyfra przeto ogólna kandydatów antirepublikańskich wynosi 377. Ztąd wynika, że w 199 okręgach republikanie przeciwników nie mają. Wszystko to pozwala rokować im zwycięztwo na całej linji bojowej, czyli uzyskanie potężnej większości antimonarchicznej i antibulanżerowskiej. Większość ta jednakże będzie niewątpliwie zarazem i—przebaczcie mi wyrażenie—„rewizyjną". W liczbie bowiem kandydatów republikańskich niewielu było takich, którzy oświadczyli się wręcz przeciw wszelkiej rewizji konstytucji. Bardzo być może, że z wyborów wyjdzie rewizja, ale—w duchu republikańskim.

W wyborach niedzielnych uczestniczyć będzie 10,525,640 wyborców. Termin zgłaszania kandydatur upłynął onegdaj wieczorem; zgłoszono ich do 1,700.

W niedzielę prezes byłego gabinetu radykalnego, Floquet, zwołał wyborców jedenastego okręgu paryskiego do Cirque d'Hiver dla rozwinięcia przed nimi programu republiki demokratycznej, która w czasie rządów jego służyła mu za ideał. „Pragniemy rzeczypospolitej potężnej i trjumfującej — zakończył popularny mówca—Paryż i Francja w d. 22-im września potępią dyktaturę i rzucą się w ramiona rzeczypospolitej." Po nim wstąpił na mównicę possybilista Allemane, który postawił kruchą tezę, że republika byłaby niezwyciężona, gdyby oparto ją na podstawach socjalistycznych. Jakkolwiek tak nie jest, mówca pomimo tego pragnie utrzymania rzeczypospolitej, „a gdyby ją usiłowano obalić", rzekł, „utworzymy żywy mur przeciw tej cholerze, przeciw temu jadowitemu grzybowi, który nazywają bulanżyzmem!" Chciał potem mówić stronnik jenerała, Lèfebvre-Roncier, ale zepchnięto go z mównicy wśród okrzyków: „Precz z trynkgeldem!" Nielepiej powiodło się innemu kandydatowi bulanżystów, Lucjanowi Nicot, którego zagłuszono okrzykami: „*Vive la République!*" Kadydatem jedenastego *arrondissement* paryskiego obwołany został jednomyślnie Karol Floquet. *Br. Z.*

Dla właścicieli domów.

Wobec bliskiego już terminu zgromadzenia ogólnego stowarzyszonych, tutejsze Towarzystwo kredytowe miejskie występuje z projektem poważnego dla właścicieli domów znaczenia.

Projekt to wynikający z ogólnych potrzeb własności miejskiej. Towarzystwo, jako instytucja finansowa, biorąc pod uwagę z jednej strony istotny wzrost swoich zasobów, z drugiej twarde warunki, w jakich znaleźli się właściciele domów, przedsiębierze środki, mające na celu pomoc stowarzyszonym.

Zresztą, przedsięwzięcie to bynajmniej nienowe,

Z krainy wróżek.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 16-go września.

Morze świateł, morze ognia, morze ludzi skłębionych w jedną masę, a z pośród tego czarnego mrowiska, oblanego potokami światła, wysuwa się wysoko, wysoko aż w niebo, z koronki i lamp utkany cud, przed którym gwiazdy bledną, księżyc niknie strącony ze swego stanowiska i chowa się zawstydzony poza chmurną zasłonę.... To wieża Eiffel! a raczej „Efe", jak chcą francuzi, lękający się, aby ktoś nie posądził o niemieckie pochodzenie tego, który tkał te koronki potężne, silne, imponujące, porywające każdą duszę uśpioną, wstrząsające do głębi bezczelną odwagą, z jaką w górę biegną.

Napróżno na Esplanadzie smugi świetlane biją złocąc się w linjach malowniczych, napróżno pawilon Argentyny, jak zaczarowany pałac, mieni się setkami świateł purpurowych, błękitnych, zielonych; napróżno genjusz stojący na pawilonie gazu rozlewa z wyciągniętej dłoni strumień ognia; napróżno galerja centralna, skąpana w powodzi blasków, zanurza swą podstawę w liljowej lub szmaragdowej pianie kolorowych wodotrysków; napróżno wreszcie galerja machin, jak wąż płonący swe cielsko wydłuża... Wszystkie te ognie, te blaski, bledną wobec wieży! wobec tej wiązanki sztab żelaznych, mieniących się sznurami lamp i biegnącej do zawrotnej wysokości, aby wreszcie gdzieś u samego stropu niebios, w ciemnych fałdach czarnej nocy, zajaśnieć olbrzymią, błękitną gwiazdą, ku której miljony głów ludzkich codziennie się podnoszą.

I całe masy ludzi, jak olbrzymie mrowisko, krąży wieczorami koło wieży, która z wdziękiem kokietki, strojnej w brylanty, stoi niewzruszona, drwiąc z przepowiedni upadku, zwalenia się w przepaść, zapadnięcia podstaw, jak to już jej przepowiadali ci wieczni „malkontenci", którzy koło rzeczy genjalnych, wstrząsających światem, jak krety koło drzew snuć się muszą.

Ujrzałam po raz pierwszy wystawę i wieżę wieczorem. Francuzi nazywają wystawę „krainą wróżek" (*Pays des fées*) i słusznie... Patrząc na ten obszar olbrzymi, zasypany cudami nauki, przemysłu, pracy, sztuki, gienjuszu... podnosząc głowę, aby po sznurach świateł dostrzedz promienną gwiazdę elektryczności, płonącą jak olbrzymie błękitne słońce, mimowoli szuka się tych wróżek, które to zdziałały. I majaczą przed wyobraźnią ludzką jakieś potworne cyklopy kujące żelazne bryły, sprawne gnomy wydobywające grudy złota, jasnowłose syreny łowiące perły w otchłaniach oceanu, potworny Herkules, unoszący na barkach swoich cielska maszyn warczących w halli i cały legjon duchów zbrojnych w siłę i potęgę, tworzących w cieniach nocy ten kraj fantastyczny, pełen doskonałości i przepotęgi. A jednak! wróżek tych — ani śladu! Ci, którzy to wszystko zdziałali, snują się niezliczonemi masami, tak drobni, tak mali wobec dzieł swoich — czepiają się żelaznych koronek wieży, dążąc do szczytu, krzątając się koło potwornych machin, z których piersi dobywa się zgrzyt, świst i kłęby pary, zanurzają palce w falach pereł, turkusów, rubinów wydartych z łona ziemi, promienieją na widok dzieł sztuki i rozkoszują się widokiem Almei wstrząsających blaszanemi kastaniety, wysoko po nad głowami, strojnemi w cekiny.

Ach ten tłum!... ten tłum różnorodny, różnojęzyczny! różnobarwny! Nie! aby go pojąć, trzeba go zobaczyć. Gdy zmrok zapada, jak nagle rozlewająca się rzeka, tłum ten wpada przez bramy i zalewa Esplanadę, aleję Labourdonnais, most Jeny, aleję Rapp, ulicę Kairu. Biegnie, krzyczy, śmieje się, cieszy, popycha, oblega bazary wschodnie, restauracje, kawiarnie, trawniki, urąga ruinom Tuillerjów, bielejących koło wieży Eiffel. Jak tysiące szaleńców, ludzie ci rzucają się na sklep chińczyków, wyrywając sobie paczki z herbatą, wdrapują się na wschody pawilonu „ziemskiego globusu", rozsiadają się w minjaturowych okrętach olbrzymiej karuzeli naśladującej morze, pochłaniają tysiące filiżanek indyjskiej herbaty, od której setne poty występują na skórę każdego, pakują się na osły prowadzone przez bosych egipcjan, lub wyrywają sobie krzesełka, aby stojąc na nich przyglądać się sławnym, kolorowym fontannom. Ludzie ci ze śmiechem pozwalają obdzierać się w restauracjach, w których porcja buljonu kosztuje franka, a osobno za „użycie obrusa, talerza i nakrycia" liczy się 50 ctm. na osobę. Gdyby osoba jedząca buljon splamiła obrus, płaci 1 fr. 50 ctm. za pranie!...

Lecz tłum zwiedzający wystawę nie gniewa się na to wcale. Śmieje się, interpeluje kelnera, rozlewa zupę na obrus... dobywa franki i płaci. Inni urządzają się o wiele oszczędniej. Kupują olbrzymie bułki, dobywają z kieszeni ciastka, mięso, butelki z winem, siadają na trawnikach, na ziemi lub na maszynach stojących pod gołem niebem i w ten sposób nie płacą za splamienie obrusa 1 fr. 50 ctm.

Wogóle jedzą tu dużo i ciągle. Jedzą w windach wiozących na platformy wieży, jedzą w halli maszyn, jedzą wobec brylantów przedstawiających miljony, jedzą wobec czarów elektryczności, jedzą wszędzie i zawsze. Kobiety zajadają się po prostu. Widać ciągle panie kupujące sandwiche, tartinki, galetki; pijące mleko, oranżadę przyrządzaną przez murzynów, „boki" podawane przez indjan. Zdaje się, że myśl dobrego odżywiania się kieruje głównie i ciągle myślą francuzek.

przeciwnie, w ciągu 19-tu lat istnienia Towarzystwa nieraz już praktykowane.

Dla sprawdzenia zajrzyjmy do roczników instytucji.

Oto kilka dat z jej działalności.

W miarę wzrostu środków, Towarzystwo starało się o wprowadzenie ułatwień w opłacie rat przynależnych od pożyczek udzielonych na nieruchomości. Rata ta, jak wiadomo, wynosi $7^1/_4\%$ rocznie, z których 5% przypada na procent, 2% na umorzenie kapitału i $^1/_4\%$ na administrację i wnosi się z góry w dwóch równych ratach półrocznych.

Pierwsze ułatwienie polegało na zmniejszeniu opłaty na administrację. Było to w r. 1882 d. 19-go grudnia, kiedy Towarzystwo, idąc za przykładem pokrewnych instytucyj w Petersburgu, Odesie i Łodzi, uwolniło od opłaty $^1/_4\%$ wszystkich, którzy wnieśli 24 rat półrocznych, t. j., którzy w r. 1882 ukończyli dwunasty rok uczestnictwa.

Odtąd, z przywileju tego korzystają wszyscy w miarę opłacenia 24 rat.

W ten sposób jednak kopiejka, przeznaczona na administrację, stopniowo się zmniejsza, tak, iż po upływie pewnego szeregu lat oszczędność na funduszu administracyjnym wyczerpanaby została. W przewidywaniu tej ewentualności, zwłaszcza, że kapitał zasobowy w owej chwili nie doszedł do normalnej swej wysokości, oznaczonej w § 51 ustawy, władze Towarzystwa zastrzegły sobie wystąpienie do ogólnego zebrania z wnioskiem, mającym na celu przywrócenie w tym względzie równowagi.

Ostrożność ta była zbyteczną. Pomyślny rozwój interesów banku wcześniej, niż można było przewidywać, pozwolił na zastosowanie nowego rodzaju ułatwień znacznie większej doniosłości.

Artykuł 51-szy ustawy określał wysokość kapitału zasobowego na $^1/_{14}$ część wszystkich nominalnych pożyczek zahypotekowanych i udzielonych na nieruchomości. Z chwilą kiedy przewyżka tak oznaczonego kapitału zasobowego dojdzie przynajmniej do $^1/_4\%$ ma być użyta na zmniejszenie najbliższej raty przynależnej Towarzystwu. Owóż chwila ta nastąpiła w trzy lata po pierwszym kroku Towarzystwa, mianowicie r. 1885-go.

Przy zamykaniu rachunków roku finansowego 1884/5 wszystkie hypotecznie zabezpieczone wierzytelności Towarzystwa wynosiły rs. 37,545,200; ponieważ kapitał zasobowy czynił rs. 2,901,291 kop. 36½, przewyżka kapitału zasobowego po nad normę stanowiła rs. 219,491 kop. 36½, które też użyte zostały, zgodnie z powołanym paragrafem 51-ym ustawy, na zmiejszenie najbliższej raty, mianowicie kwietniowej r. 1886-go w stosunku $\frac{1}{2}\%$ od każdej pożyczki zahypotekowanej po d. 30-ty września r. 1885-go.

Odtąd stosowanie paragrafu 51-go powtarza się stale. W r. 1887-ym ratę kwietniową Towarzystwo zmniejsza o $\frac{1}{2}\%$, w latach zaś 1888 i 1889 ym o $^2/_5\%$.

Pomyślny rozwój operacyj instytucyj mimo to wciąż był paraliżowany okolicznościami zewnętrznemi. Nadprodukcja domów wywołuje obniżkę ceny domów i placów, zamianę lokali dużych na mniejsze lub podział ich na 2—3, przyczem roczniki miejskie notują wzrost niewypłacalności komornianej.

Obraz tego ruchu najlepiej nam uwidoczni tabela następująca, ułożona na podstawie 18-tu sprawozdań.

Rok finansowy	Liczba domów obciążonych	Wysokość pożyczek	Raty półroczne	Liczba domów zaległ.	Wysokość zaległych rat	Licz. sprz. domów p. Tow.	Rok istnienia Towarz.
1871	349	4138800	224898	nic	nic	nic	I
$187^1/_2$	550	6342500	415421	—	—	—	II
$187^2/_3$	754	8709000	597961	—	—	—	III
$187^3/_4$	869	10139600	706251	2	1305	—	IV
$187^4/_5$	1000	11917800	828207	—	—	1	V
$187^5/_6$	1130	14019200	978133	4	1134	—	VI
$187^6/_7$	1246	16273500	1163121	9	2228	—	VII
$187^7/_8$	1383	18763400	1317067	5	816	—	VIII
$187^8/_9$	1525	21010900	1487486	6	2974	—	IX
$187^9/_{80}$	1659	23689800	1666778	20	6597	1	X
$188^0/_1$	1845	27573000	1952417	36	13816	4	XI
$188^1/_2$	2003	30871600	2219377	72	31565	8	XII
$188^2/_3$	2102	33192300	2371122	84	33511	15	XIII
$188^3/_4$	2214	35712000	2546358	158	69220	14	XIV
$188^4/_5$	2287	37545200	2692027	212	108966	18	XV
$188^5/_6$	2351	39209400	2819632	218	93600	25	XVI
$188^6/_7$	2426	40611200	2935846	247	106075	32	XVII
$188^7/_8$	2471	41373600	3002786	269	123933	22	XVIII

Z przedstawionych tu cyfr widzimy, iż w pierwszych trzech latach istnienia Towarzystwa zaległości w opłacie rat nie były znane, w następnych zaś wzrost ich podnosi się stale, zwłaszcza od roku 1880-go. To samo należy powiedzieć o sprzedażach: do r. 1881-go sprzedanych przez Towarzystwo domów było dwa, podczas gdy w następnych cyfra ta wzrosła tak, iż w r. 1887-ym sięga już 32-ch.

Przeciwny stosunek zachodzi co do ogólnej liczby nieruchomości, obciążonych pożyczkami: tu spotykamy jednakowy stały przyrost nieruchomości, zmniejszający się corocznie. W pierwszych latach przybywa mniej więcej po 200 nieruchomości, w następnych zmniejsza się stopniowo do 100, w ostatnim zaś roku przybyło zaledwie 45.

Dla ścisłości winniśmy dodać, iż dane nasze, odnośnie do zaległych domów, dotyczą głównie końca każdego roku finansowego, tj. rat kwietniowych; odzyskanie raty październikowej odbywa się w środku roku i sprawozdanie zawiera wiadomości z tego okresu czasu tylko o domach sprzedanych, wreszcie wypada zaznaczyć, iż liczba domów, zaległych w opłacie rat, po trzymiesięcznej zwłoce, dozwolonej ustawą, jest o wiele większą i dochodzi w niektórych półroczach do 600, co stanowi blisko $^1/_4$ wszystkich nieruchomości, obciążonych pożyczkami.

Powyższe dane Towarzystwo wzięło pod swoją uwagę, wzmacniając je nadto takiemi okolicznościami, jak wzrost podatków wodociągowego i kanalizacyjnego oraz potrzebą kanalizacji domów i zaprowadzenia nowych wodociągów. Wobec zaś tak tych interesów, jak i przypuszczalnych w niedalekiej przyszłości dla właścicieli warunków finansowych, Towarzystwo już na zeszłorocznem zebraniu ogólnem, wskutek wniosków stowarzyszonych, przez usta prezesa komitetu nadzorczego zapowiedziało nowy projekt rozszerzenia przepisów o spłacie rat na zasadach ustawy mającej być decydowanym na zebraniu tegorocznem.

Termin tego posiedzenia już niedaleki, należy więc nad sprawą tą bliżej się zastanowić.

Jeżeli sięgniemy po wzory do instytucyj pokrewnych, zwłaszcza zaś do instytucji kredytu rolnego, przekonamy się, iż tam przepisy o ułatwieniach dla obciążonych pożyczkami, w wypadkach istotnej potrzeby, stosowane są w bardzo szerokim zakresie, polegają zaś na rozkładzie zaległych rat na kilka półroczy i dzielą się na stopnie: ulga pierwszego stopnia pozwala na podział 2-ch rat na 4 półrocza, ostatnia zaś na tyle półroczy, ile pozostało do umorzenia pożyczki.

Na tę drogę zamierza wejść i tutejsze Towarzystwo kredytowe miejskie. Wprawdzie analogja warunków, wywołujących stosowanie przepisów wyjątkowych, jest za trudną, sądzimy wszakże, iż do okoliczności utrudniających położenie właściciela domu zaliczyć należy takie np., jak udowodniona strata znaczna komornego, pożar i długa odbudowa po pożarze, powodująca dłuższe niezamieszkanie domu oraz niezajęcie kilku lokali w jednej posesji i t. d.

Jesteśmy zdania, iż przepisy nowe powinny być oględnie stosowane, t. j. w wypadkach, zasługujących na prawdziwe uwzględnienie, natomiast pragniemy, ażeby zbytnia formalistyka biurowa nie utrudniała rychłego stosowania ustawy, i aby żadną miarą przepisy nie zasadzały się na odroczeniu jednej lub więcej rat do następnego półrocza, lecz na podziale względnie do niepowodzeń na kilka lub kilkanaście półroczy.

W pierwszym wypadku odroczenie raty do półrocza następnego sprowadzi większy procent kar i niezawodną egzekucję w półroczu drugiem. Systemem zaś podziału raty na mniejsze działki pozwoli właścicielowi wyjść z zaległości.

Do sprawy tej wrócimy jeszcze, gdy projekt Towarzystwa wejdzie na porządek dzienny obrad stowarzyszonych.

M.

Na młyn eks-jenerała.

Do szeregów, wrogich rzeczypospolitej francuskiej dlatego, że jest przedajna, samolubna, oszustka, złodziejka, wcieleniem wszystkich zbrodni, przewidzianych przez kodeks całego świata—zaciągnął się zgadnijcie kto? Romans.

Co do strojów... miły Boże!... te damy są tak zaniedbane, iż ciągle zdaje mi się widzieć... niedzielę na Ujazdowie! Szyk?... ależ to słowo nieznane. Suknie przedpotopowe, nieświeże, mitynki na rękach, brak wdzięku, trzymanie się pod boki, na starość wąsy jak u huzara... oto typ przeciętnej paryżanki. O! miłe warszawianki! jakże uroczo zarysowywują się wasze sylwetki na tem dziwacznem tle. Owe sławne *lâchons le mot...* jawnogrzesznice paryskie, to rude, pomalowane, wypchane lalki. Nie płaczcie więc, piękne panie, gdy mąż wasz, pijąc rano kawę powie od niechcenia... „Wiesz dusiu, pojadę do Paryża. Chcę zobaczyć... wieżę Eiffel!” Uśmiechnijcie się tylko tym waszym rozkosznym uśmieszkiem, i poprawiając koronki waszej matinki, odpowiedzcie: „Dobrze dusiu... pojedź zobaczyć... wieżę Eiffel! ja tu poczekam!” I czekajcie bez obawy. Rude szyniony tych dam dozwolą tylko tęsknić niewdzięcznemu za miękim płaszczem waszych włosów—i wasz „dusio” wróci, wioząc wam całe flakony esencji różanej, stosy egipskich bransolet, wachlarzy z piór i złotych frendzli i najpyszniejszych haftów ręcznych, które wraz z wachlarzami i oksydowanemi toporami przyozdobią ściany waszego mieszkania.

Natomiast panom mężom, posiadającym piękne żony — radzę kupić gęste welony z Donny Marji na twarze swych pań. Francuzi na piękno są bardzo wrażliwi, a każda kobieta, posiadająca choć trochę urody i najzupełniejszy brak „malatury” — wzbudza tu ogólną sensację.

Dla kobiet przeważnie rozwinął się ten drobny handel wystawowy i one też tłumami całemi kupują i kupują bez końca i miary. Jedynie kobiety w kiosku perfumerji Cherry Blossom spryskują temi cudnemi perfumami. Jest to zapach tak miły i tak słodki, że każdej z naszych pięknych pań polecam je jaknajgoręcej. Kupują więc kobiety, kupują według możności flakoniki Cherry Blossom'u, pudełeczka chińczyków, srebrne strzały w kształcie wideł, któremi się obecnie spina włosy, rękawiczki ubrane guzami, długie po za łokieć, egrety brylantowe, całe ptaki z turkusów na głowę, a mężczyźni tymczasem w halli maszyn po stoi więcej razy zakupują konstruktory mechhaniczne Morana seniora, regulatory i rheometry dla gazu, wody i pary Giraud'a, wentylatory systemu Frolieta lub jako ojcowie miast zamawiają rury gazowe w fabryce P. Singly. Rur tych wyszło już na świat 12,000,000 metrów, chyba tyle, ile kobiety zużyły bretońskich koronek, a wartość owych rur wynosi 80 miljonów franków. Każdy więc robi co może. I piękna Fatina, sprzedająca koronkowej delikatności manele, jest równie obleżona jak wagony brukselskich fabryk. A nawet o stokroć razy więcej widnieje wyraz „*vendu*” na tułowach lobomobil lub udoskonalonych pługów Herriota, niż na brylantowych koljach, przetykanych czarnemi perłami, lub na sukniach aksamitnych, tkanych złotem i podbijanych tkaniną pajęczych koronek.

Na jednym punkcie obie płcie jednak się godzą i zupełnie godnie współzawodniczą ze sobą, to jest na wydzieraniu sobie krzesełek rozstawionych dokoła wieży Eiffel w chwili zapalania świateł na galerjach tejże. Z nastaniem zmroku białe płótno pokrywają witryny. Ze wszystkich pawilonów wybiegają tłumy ludzi i tłoczą się dokoła olbrzyma, który powoli jakby leniwie światłami swe kontury na niebie oznacza. Wszystkie głowy wznoszą się do góry, okrzyki „*tiens!*”, „*voilà!*”, „*magnifique!*” „*sublime*”—krążą w powietrzu. Nawet rude wesołe córy Paryża podniosły swe końskie, wychudłe profile i zapomniały o zwykłej swej roli wobec przepotęgi siły i umiejętności ludzkiej. Zielone światła pałacu Argentyny już migocą w przestrzeni, świątynia gazu, jak pochodnia, na ciemnem tle niebios płonie, lecz tysiące ócz śledzą jedynie czarne ludzkie postacie, czepiające się po kratach wieży z nadludzką prawie zręcznością.

To robotnicy zapalający światło, którzy z dziwną brawurą między niebem a ziemią zawieszeni, szybko migają się w oczach zbitego w jedną masę tłumu.

— „*Oh! le gars!*”—wołają ludzie na dole stojący na widok śmiałka zwieszonego w przestrzeni, lecz głosy ich nikną w huku wznoszącgch się elewatorów lub zjeżdżających z platformy wagonów, napełnionych setkami osób.

Nagle—fjoletowe zabłyska światło, szum wody, miljony iskier... to fontanny kolorowe, które tryskają jak całe snopy klejnotów, rozbryzgując się na miljony części. Krzyk wydziera się z piersi tłumu, ręce wznoszą się w górę — wszystkie kolory tęczy grają w tej wodzie, jak kwiat olbrzymi wśród oświetlonych trawników. W oddali bieleją posągi oblane elektrycznem światłem — tony czardasza płyną w przestrzeni; na wózku, owinięta czarną szatą, przesuwa się Almea z ulicy Kairu.

Miljony pieniędzy, ludzi, klejnotów, tonów, światła plącze się w jedną masę wśród tej letniej nocy, wśród której gwiazdy, zda się, kryją się, by nie patrzeć na trjumf ludzkiej potęgi. Wszystko się plącze, kłębi, wre, błyska! trjumfuje...

A po nad tym całym tłumem jedna, jedyna, przepotężna, przepiękna, olbrzymia wznosi się teraz już cała skąpana w powodzi świateł—duma francuzów, chluba niedawno zgnębionego narodu... który teraz na widok zabłyskającej u szczytu błękitnej gwiazdy, jak szalony, pijany radością wyciąga ku tej gwieździe swe ramiona, wołając:

— „*Voilà!...*”

Gabrjela Zapolska.

Ktoby o tem wątpił, niech zajrzyć raczy do „Narzeczonych Radegundy". A cóż to takiego? A właśnie romans Adrjana Chabot, satyra, w której więcej jadu i żółci, niż papieru. Zaręczyć mogę, iż dzień, w którym panowie Tirard i Constans wraz z swymi kolegami po tece, oraz poprzednikami, książkę tę odczytali, nie należał z pewnością do najsłodszych.

Chabot nie napada na nich wprost, lecz na ich kreatury, zajmujące najwyższe po ministrach stanowisko—na prefektów, czyli naczelników departamentowych. Według niego, skupia w sobie typowe ich rysy p. Colasson.

P. Colasson był niegdyś profesorem retoryki, a jest człowiekiem młodym. Wszak kwalifikacyj na prefekta dosyć! Ma on żonę, wesołą kobietkę, która po wielu latach pogardy dla sakramentu małżeństwa i po tyluż latach pożycia z nim dała się wreszcie przekonać i została prawą połowicą. Ślady jednak dawnej swobody... poglądów zostały i z wieczorków, oraz rautów państwa prefektorstwa stale wypłaszają przyzwoitsze panie. Pewien tylko graf zaszczyca ich zażyłością, lecz dlatego, iż lubi korzystać ze swobody... poglądów kobiecych.

Ale oto inny parwenjusz, p. Gaudry. Zapałał on chęcią zostania deputowanym i ogłasza się wnet za nieprzejednanego wroga rojalistów i zachowawców, bo z przerażeniem widzi, iż biorą oni górę i tylko patrzeć, jak wróci pańszczyzna. Dopóki Gaudru żyje—do tego nie dojdzie.

Nie tak dawno jeszcze zacny ten mąż łaskawszem okiem spoglądał na arystokrację. Pomimo, iż córka jego, Radegunda, miała żywą skłonność dla niejakiegoś Goulu, młodzieńca, który się w niej też kochał, stary na partję nie zezwolił, gdyż Goulu miał pewną trudność w wylegitymowaniu swego pochodzenia. A przytem papa Gaudru miał oko na syna sąsiada swego, barona La Chalerie; nawet widząc bezskuteczność zabiegów niemych, raz po pijanemu niby zrobił swą ofertę jawnie. Atoli odprawiono go z kwitkiem.

A więc hajże na barona i na karmazynów w ogóle, tembardziej, że ten ostatni również kandyduje do sejmu. Oto, jak powstał radykalizm papy Gaudru. Pełen tedy politycznego ferworu, szuka poparcia u prefekta Colassona.

Szanowny dostojnik przyjmuje go frazesami miodowemi: „Rzeczpospolita jest dobrą matką i radośnie przyjmuje tych, co chcą służyć świętemu jej dziełu. Chcesz pan zwalczyć barona—doskonale, ale musisz do tego puścić w kurs wszelkie środki, a w pierwszej linji—pieniądze. Jeno nie myśl pan o kandydaturze urzędowej; władza poprze pana, ale ona nie gra znaczonemi kartami; jej dewizą: lojalność; trzeba samemu umieć chodzić koło sprawy."

Tu urzędnik pod dewizą lojalności daje radę p. Gaudru, ku niemałemu jego zdziwieniu, ażeby się starał oczernić pana barona, że był w konszachtach z prusakami, że jest blizkim ruiny, człowiekiem złej wiary i t. d. Naturalnie nie trzeba mówić tego kategorycznie i tylko zręcznie napomykać. A przytem niezbędny tu jest własny organ i ajenci. To jest władza nie namawia do kupowania głosów, bo to demoralizuje jeno... ale... trzeba umieć chodzić. Nawet sam prefekt nastręcza kandydatowi odpowiedniego człowieka, który już potrafi wpakować przeciwnika w błoto.

I oto papa-owocarz Gaudru bierze na żołd swój protegowanego pana prefekta, dziennikarza-redaktora z pod ciemnej gwiazdy, zwyczajnego w prasie pikpoketa. Płaci mu grubo, ale i niedarmo; bowiem p. Langlaine umie nie przebierać w środkach, a w dodatku wpada na pomysł starania się o złoconą rączkę Radegundy i kampanję wyborczą przeciw baronowi prowadzi z wielką energją, aż nareszcie zwycięża. Powinszować więc możemy papie Gaudru krzesła poselskiego. Na takich więc filarach, jak ta dwójka: prefekt i deputowany, wspiera się Francja dzisiejsza według Adrien Chabota.

Koniec intrygi jest taki: Podrzutek Goulu odziedzicza majątek swych opiekunów i prosi powtórnie o rękę Radegundy. Ona daje odkosza, ale też z odkoszem odszedł redaktor Langlaine. I sama biedaczka osiadła na koszu.

Ci, co znają zblizka administracyjne stosunki republiki, chwalą ogromnie ścisłość obserwacji i realizm autora „Konkurentów Radegundy". Szkoda tylko, że najwięcej chwali je eks-jenerał z ładną bródką. *Ary.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażdanin* zamieszcza następującą notatkę o szkole sztygarów w Dąbrowie: Dyrektorem nowootworzonej szkoły sztygarów i techników górniczych mianowany został b. zarządzający robotami na Uralu na górze Błagodat', inżenier górniczy D. N. Bryłkin. Liczba uczniów określona została na 100, z których połowa może być przyjęta na koszt skarbu. Kurs nauki (bez języków nowożytnych i historji) równa się kursowi szkół realnych; oprócz tego wykładane będą przedmioty specjalne: górnictwo, metalurgja, krystalografja, budownictwo górnicze i t. d. Na utrzymanie szkoły departament ze swoich funduszów asygnuje 6,700 rs.

= *Birż. wied.* donoszą, iż delegaci kolei malborsko-mławskiej, którzy jeździli do Petersburga w celu uzyskania zwłoki co do zniesienia istniejących obecnie taryf związku russko-niemieckiego komunikacji bezpośredniej, powrócili do Gdańska bez żadnego rezultatu.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, w kołach handlowych Petersburga uparcie utrzymuje się pogłoska, jakoby od d. 13-go stycznia r. p. miały być zamknięte wszystkie fabryki zapałek fosforowych, o ile właściciele ich nie zastosują u siebie odpowiednich środków, zabezpieczających zdrowie robotników.

= *Nowosti* donoszą, iż w celu skuteczniejszej ochrony linji pogranicznej lądowej od przewożenia kontrabandy postanowiono w r. p. powiększyć skład osobisty straży pogranicznej przeszło o 2,000 osób. Odpowiednia pozycja wniesiona została do budżetu ministerjum finansów na r. 1890-ty.

= Jak donosi *Grażdanin*, w r. 1890-ym ma być wybudowane 559 wiorst nowych linij telegraficznych. Pomiędzy innemi wybudowane będą linje: Humań do Bałty, Mołodeczno do Wołożyna i od Poniewieża przez Kupiszki do Rakiszek.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż sieci telefoniczne, urządzone kosztem skarbu (np. w Kijowie), będą w r. p. możliwie rozszerzone. Na ten cel asygnowano 56,000 rs.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż, zacząwszy od połowy października, na kolejach russkich wprowadzone będą tanie pociągi dla robotników, powracających do stałego miejsca zamieszkania z letniego wynajmu.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, kwestja sprzedaży masła sztucznego wejdzie pod obrady na jednem z najbliższych posiedzeń rady państwa.

= Podług nowej ustawy, wydanej dla instytutu weterynaryjnego warszawskiego, do rzeczonego zakładu praktyczno-naukowego, oprócz kandydatów, urodzonych w obrębie Królestwa Polskiego, przyjmowani będą mieszkańcy gubernij: wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, z warunkiem jednak składania, oprócz innych wymaganych dowodów, specjalnego pozwolenia właściwego gubernatora. Kończący instytut otrzymują tytuł weterynarza lub też stopień naukowy magistra nauk weterynaryjnych. Chcący otrzymać stopień magistra obowiązani są bronić publicznie rozprawy przed umyślnie zaproszoną komisją. O tytuł weterynarza, jak niemniej stopień magistra, konkurować mogą wychowańcy szkół weterynaryjnych zagranicznych. Wychodzący z tytułem weterynarza zyskują prawa i przywileje uniwersyteckie, a otrzymujący stopień magistra nabywają wszystkie przywileje magistrów uniwersyteckich. Studenci złego prowadzenia i niezdolni wydalani być mają z instytutu jedynie z decyzji kuratora okręgu naukowego, a po ukończeniu instytutu przy odbywaniu powinności wojskowej korzystają z praw, służących wychowańcom zakładów naukowych pierwszego stopnia.

= Z Londynu donoszą do *Berliner Börsen Courrier* pod dniem 14-ym b. m.: „Mający powstać w najbliższej przyszłości perski bank państwa, który zakładają kapitaliści angielscy, zostanie wyposażony przez rząd angielski w królewski list wolny. Aczkolwiek oddawna istnieje postanowienie niewydawania tego rodzaju listów wolnych, to jednak w tym wypadku zrobiony będzie wyjątek, gdyż rząd w ten sposób chce dać nowej instytucji większe znaczenie i poparcie. Jak wiadomo, nowy bank będzie miał prawo wypuszczania banknotów i przejmie większość perskich zakładów górniczych."

= Dotychczas kobiety przy zajmowaniu posad w telegrafie rządowym otrzymywały samą tylko pensję telegrafisty III-ej klasy i dopiero po upływie pół roku przedstawiane były do dopłat przywiązanych

Baśnie chińskie.

(Dokończenie).

I tu właśnie ujawnia się ów wielki zmysł praktyczny natury chińskiej, ów spokojny rachujący się z życiem realizm klasyczny, który dopuszczając działania fantazji w twórczości literackiej, nie narusza równowagi życia realnego, i *vice versa*, licząc się z tem życiem, tęskni też do ideałów, szuka lepszych i szlachetniejszych dla niego warunków choćby w fantazji. Oto np. nowa baśń:

Zmarły Czu przez lat dziesięć powracał na łono rodziny, prowadził jej interesa i udzielał lekcje dzieciom. „Pewnego nareszcie wieczoru nastało smutne ostatnie pożegnanie się mądrego i dostojnego Czu z żoną. Czu zmuszony był ją opuścić, bo się wybierał zająć nowe stanowisko jako bóg na górze Tai-Hoa, zkądby już nie mógł powracać na ziemię. Zalecił więc synowi baczność na dobrą konduitę by się ustaliła w rodzie tradycja uczciwości i przyrzekł zobaczyć się z nim po dziesięciu latach. Poczem zniknął."

Baśń stawała się potrzebą fantazji serca, a często praktycznych, społecznych względów, słowem, potrzebą natury ludzkiej i nareszcie skarbnicą podań, zwierciadłem wiary człowieka i stosunków jego ze światem zewnętrznym. Ale w takiem starem i rozwiniętem społeczeństwie, jak chińskie, gdzie postęp i zmiana pojęć nie odbywa się ze zmianą jednej generacji, dane pojęcia i zapatrywania trwają tam setki i tysiące lat, i to, co nam się wydaje legendowem i podaniowem, nie jest wcale reminiscencją jakichś zamierzchłych resztek wierzeń, lecz często żywem obrazowaniem dziś istniejących stosunków. Bożek porcelanowy, ułatwiający stosunki studenta z metresą, albo lis przemieniony w kobietę — to mniej alegorja, a więcej żywa, istniejąca wiara, to zarówno potrzeba fantazji, jak i konkretnych istniejących pojęć i stosunków; a że jednocześnie pojęcia te i stosunki w wielu razach zbliżone są do naszego życia cywilizacyjnego, a niejednokrotnie prześcignęły nawet naszą trzeźwość i realizm — ztąd ta niezwykła oryginalność baśni chińskiej, oryginalność, której nigdzie indziej się nie spotyka.

Rysy natury ogólno ludzkiej łączą się tu ze specyficznie chińskiemi. Pierwsze są podstawą i zasadą, drugie niejako kolorytem jego.

Amerykanie w obawie konkurencji z pracowitą i oszczędną chińską emigracyją w Stanach Zjednoczonych, chcąc upozorować czemśkolwiek dekret banicyjny, tłumaczyli potrzebę jego tem, jakoby moralność chińska była odmienną od moralności rasy kaukazkiej. Baśnie, wydane przez Czeng-Ki-Tanga, zaprzeczają w sposób dosadny temu paradoksowi. Miłosierdzie, uczciwość, poszanowanie własności i związków małżeńskich, słowem cześć dla cnoty, pogarda zbrodni, są tak samo tu podstawą pojęć ogólnych i bytu społecznego, jak gdzieindziej. Ogólna etyka jest zupełnie ta sama. A niektóre cnoty i ideały zarysowują się tu nawet wyraziściej, niż u nas. Pojęcia moralne nie zbladły, chociaż nic w sobie nie mają pedantycznego, co się tłumaczy łagodnością natury chińskiej i filozoficznym, że tak powiemy, spokojem ducha.

Objawy zemsty, krwiożerczości daleko rzadziej występują u chińczyków, niż u nas, i należą do wyjątków. Wysoki postęp umysłowy i łagodność obyczajów idą w parze z naiwną wiarą i szerokim, wszechstronnym rozwojem życia towarzyskiego, dobrego tonu i artystycznego smaku.

Przymusowy turysta Cziang, szukając schronienia w nocy, spotyka po drodze mały domek wiejski, w którym stara służąca przyjmuje go na nocleg pod warunkiem, aby zachowywał się spokojnie, bo dom zamieszkały jest tylko przez kobiety, a pani domu jest osobą młodą, dbającą o swoją reputację i nie cierpiącą tego, aby mężczyzna spędzał noc pod jej dachem. Podróżny zaledwo się ułożył w łóżku, w alkowie spostrzegł przez uchylone drzwi piękną młodą kobietę (która, jak się później pokazało, była duchem opiekuńczym, wcielonym w postać ludzką), jak w furji wielkiej napadła na służącą za pogwałcenie jej rozkazów. Cziang, widząc że jest wyśledzony, wyszedł z alkowy i zaczął błagać o przebaczenie. Młoda kobieta zaledwo nań spojrzała, odezwała się uprzejmie i z życzliwością.

— Ah! Pan jesteś człowiek z inteligencji, literat zapewne! To co innego. Ale w takim razie czemuż ta nieznośna stara nie uprzedziła mnie o tem. Przygotowana przez nią gościnność nie odpowiada godności pańskiej.

Jednocześnie z poszanowaniem dla stanu, godności i zajęcia, silnie zaznacza się wszędzie zamiłowanie do nauk, sztuk pięknych i literatury. Kobiety, występujące w naszych baśniach jak czarownice, tu po pracy domowej spędzają czas w miłem towarzystwie nad muzyką lub czytaniem utworów poetyckich. Rasowością nazywa się tam dążność utrzymania w rodzie tradycji dobrych obyczajów, odpowiedniego tonu, godności i wysokiego stanowiska. Mimo wielkiego rygoryzmu w tej mierze, zmiana kastowości wobec zasług osobistych.

Powtórzono i uwydatniono w tym zbiorze lepiej i dosadniej znane już nam zkądinąd rysy chińskie, a ileż nowych odsłonięć! W każdym razie bogaty to przyczynek dla literatury europejskiej i nowa skarbnica tak dla badaczy naukowych, jak i beletrystów, którzy nie omieszkają czerpać z niej pełnemi garściami.

Jan Grzegorzewski.

do posad telegrafistów. Obecnie przy połączeniu urzędów pocztowych z telegraficznemi dopuszczonemi zostały do pełnienia obowiązków urzędników pocztowo-telegraficznych V-ej klasy, a jednocześnie właściwa władza wydała rozporządzenie, ażeby kobietom nominowanym na posady wypłacane było całe wynagrodzenie na równi z mężczyznami.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż w m. Podbrodzie, w pow. święciańskim, gub. wileńskiej, urządzono oddział pocztowy. Jednocześnie zwinięta została stacja pocztowa w m. Kiemieliszki, w gub. wileńskiej, i czasowa stacja telegraficzna Wilno (obóz).

= Z rozporządzenia departamentu rolnego wzbroniony został przywóz z Austrji kartofli, obierzyn i naci oraz worków i pak po kartoflach.

= Lista poborowa gubernji warszawskiej obejmuje obecnie 11,520-tu popisowych, urodzonych w 1868-ym r., którzy w r. b. mają dopełnić powinności wojskowej. Z tej liczby ma być wziętych do wojska 3,527-miu rekrutów. Warszawę rozdzielono na 4 okręgi poborowe. W 1-ym, z 441 popisowych mających losować, 135-ciu pójdzie do wojska; w 2-im z 2,446-ciu, przeznacza się 137-miu; w 3-im na 631 idzie do wojska 194-ch; w 4-ym na 2,495 ciu idzie do wojska 152-ch. Powiat warszawski zostaje podzielony (z wyłączeniem m. Warszawy) na dwa okręgi poborowe: w 1-ym na 579-ciu popisowych będzie wziętych 178-miu; w 2-im z 349-ciu zaliczy się do służby wojskowej 106 ciu rekrutów. Termina losowań i superrewizyj lekarskich przez urząd poborowy później zostaną oznaczone.

= Z rozporządzenia władzy edukacyjnej następujące zakłady naukowe: 4-klasowa żeńska pensja, utrzymywana w Grójcu przez p. Wandę Anielę Grandyszewską; 4-klasowa szkoła realna, prowadzona w Włocławku przez p. Józefa Kornackiego i 1-klasowa szkoła ogólna, utrzymywana w Łowiczu przez p. Oktawję Marję Domańską, z bieżącym nowym rokiem szkolnym zostały zamknięte.

= W tutejszych sferach kupieckich podniesiono projekt wybudowania nad Wisłą nowych magazynów towarowych, gdyż mieszczące się przy komorze wodnej dawne budynki magazynowe nie odpowiadają dzisiejszym potrzebom.

= P. o. oberpolicmajstra polecił za pośrednictwem urzędu lekarskiego zawiadomić tutejsze apteki oraz składy materjałów aptecznych, iż środki: *antifebrina* i *fenacetin*, zaliczone zostały do rzędu silnie działających i jako takie bez recepty lekarza nie mogą być publiczności sprzedawane.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie zawiadomić wszystkich właścicieli dorożek, iż dorożki, dostawione na przegląd ze świeżem pomalowaniem, oraz te, które nie mają na dyszlach poduszek ochronnych, nie będą do kursowania po mieście dopuszczone.

= Na wniesione do rady miejskiej dobroczynności publicznej przez dzierżawcę ogrodu przy szpitalu wolskim podanie o pozwolenie wybudowania swoim kosztem dwóch oranżeryj, z warunkiem, że to z ukończeniem terminu dzierżawy przejdą na własność szpitala, rada miejska wydała przychylną opinję, przedstawiając plany budynków pod zatwierdzenie rządu gubernjalnego.

= Ulice: Marszałkowska od Alei Jerozolimskiej do Królewskiej i Świętojańska od Piwnej do Nowomiejskiej z powodu prowadzenia robót wodociągowych zostały dla przejazdu zamknięte.

= Na zasadzie odezwy naczelnika artylerji warszawskiego okręgu wojennego, p. o. oberpolicmajstra zezwolił, aby artylerzyści forteczni, udający się w interesach służbowych, mogli przejeżdżać welocypedami po mieście, lecz przejazd ten winien się odbywać środkiem ulic i tylko do godz. 8-ej rano.

= Tabor ruchomy Towarzystwa wagonów sypialnych, kursujących na tutejszych kolejach wkrótce będzie powiększonym. W tym celu odpowiednie zamówienie uczyniono w jednej z zamiejscowych fabryk wagonów.

= Pogłoska, jakoby sprawa budowy nowych magazynów zbożowych miejskich w Warszawie została zaniechaną, nie sprawdza się. Przeciwnie, w ministerjum spraw wewnętrznych wyjednywany jest obecnie na ten cel specjalny kredyt. Jakkolwiek magazyny stanowić będą własność miasta, mają być jednak wydzierżawiane i osobom prywatnym.

= Sędziowie pokoju skazali w ciągu tygodnia 14-u właścicieli domów za wykroczenia sanitarne na kary pieniężne w ogólnej sumie 411 rs. W tym samym okresie zrewidowano 304 posesyj i za znalezienie nieporządku 44 właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Prokuratorja ogłasza o następujących spadkach: po Jadwidze Sibilównie, zmarłej w d. 22-im sierpnia 1882 r.; po b. adjutancie warszawskiego naczelnika wojennego gubernjalnego, kapitanie Włodzimierzu von Galler, zmarłym w 1876 r.; po Janie Waśniewskim, zmarłym w d. 14-ym października 1886 r.

= Posiedzenie administracji ogólnej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w przyszłą środę, t. j. d. 25-go b. m., o godz. 5 ej po południu.

= Czysty dochód z przedstawienia teatralnego w d. 13-ym b. m. w Belle-vue przez trupę łódzką, na rzecz ubogich pod opieką Towarzystwa dobroczynności zostających danego, wyniósł rs. 57 kop. 46.

= Kancelarja izby skarbowej warszawskiej rozpoczęła przyjmowanie podań o uzyskanie książeczek emerytalnych na r. p.

= Wczorajszy pociąg wieczorny kolei warszawsko-wiedeńskiej, idący od granicy austrjackiej, przybył znowu do Warszawy z opóźnieniem 20-tu minut. W ostatnich kilku tygodniach spóźnienia pociągów wydarzają się niemal codziennie, a za przyczynę ich podają zwiększony ruch osobowy.

= W dniu dzisiejszym opuszcza Warszawę na kilka tygodni prezes warsz. Towarzystwa ubezpieczeń i wice prezes rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, p. Konstanty Górski. Na ten ostatniem stanowisku, z powodu nieobecności obydwóch prezesów rad zarządzających: wiedeńskiej, jenerała Palicyna i bydgoskiej, p. L. Kronenberga, wyjeżdżającego obecnie wice-prezesa zastępować będzie ks. Stefan Lubomirski.

= Ministerjum oświaty zatwierdziło rz. r. st. Rodzewicza na stanowisku naczelnika warszawskiej dyrekcji naukowej.

= Nauczycielem matematyki w 2-em progimnazjum męskiem mianowany został p. Trubicyn, kandydat petersburskiego uniwersytetu.

= Zarządzający warszawskim oddziałem Banku państwa, rz. r. st. bar. Driesen, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

= Członek warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Suchodolski, powrócił z zagranicy.

= Kurator szpitala św. Rocha, rz. r. st. Kozicki, powrócił z urlopu.

= Prezes Towarzystwa ogrodniczego, dziekan Jerzy Aleksandrowicz, uczestnicząc w pogrzebie ś. p. Dziewulskiego, należał do tych, którzy na barkach swych nieśli do grobu śmiertelne szczątki zasłużonego nieboszczyka. Szanowny dziekan uczuł wkrótce w jednej ręce zupełny bezwład, a w parę dni później ręka spuchła. Obecnie jest już lepiej, lecz pan A. rękę musi nosić na temblaku i kuracja, według orzeczeń lekarzy, długo jeszcze może potrwać.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro ukaże się po raz pierwszy na deskach teatru Rozmaitości trzyaktowa komedja Zygmunta Przybylskiego p. t. „Ptaki niebieskie", która w zeszłorocznym sezonie stanowiła *great attraction* teatrzyku „Belle-Vue.

Wróżą jej również w Rozmaitościach powodzenie. „Ptaków" zaprezentują panie: Ludowa, Mirecka, Niewiarowska, Ostrowska, Sznażanka i Trapszówna, tudzież pp. Borawski, Leszczyński, Ostrowski, Szymanowski, Tatarkiewicz, Trapszo i Wolski.

* Teatr Nowy daje jutro po raz dwudziesty szósty operetkę „Ali-Baba".

* Ze sztuki „W ruinach" odbyła się dzisiaj w teatrze Nowym pierwsza próba jeneralna z całym przyborem wystawowym.

Nowość ta, ilustrowana obficie śpiewami pod muzykę Kazimierza Kratrzera, ujrzy w sobotę po raz pierwszy światło kinkietów.

* Niezwykłą biesiadę artystyczną zapowiedziano w Łodzi.

Będzie nią koncert słynnej śpiewaczki opery nadwornej wiedeńskiej, pani Pauliny Lucca.

Odbędzie się on d. 21-go października r. b.

= Jubileusz.

Budowniczy teatralny, p. Władysław Rittendorf, święci dzisiaj trzydziestopięciolecie pracy swej w usługach naszej sceny.

Z tego powodu ciało teatralne z wiceprezesem dyrekcji, r. st. Folandem na czele, urządziło zasłużonemu współpracownikowi owację koleżeńską, która odbyła się w południe na deskach teatru Wielkiego, odświętnie przystrojonych.

Jubilat umiał sobie pozyskać niekłamaną życzliwość i poważanie całej drużyny teatralnej, to też owacja miała charakter szczery i serdeczny.

Rodzina i grono przyjaciół jubilata powitała orkiestra pod wodzą Lewandowskiego poloneżem Kurpińskiego.

Pierwszy zabrał głos p. Kotarbiński, poczem p. Tatarkiewicz odczytał wiersz okolicznościowy, nakoniec przemawiał wiceprezes Foland, wręczając upominek i adres z podpisami całego personelu teatrów warszawskich.

W owacji uczestniczył także uroczy trzyletni synek wiceprezesostwa Folandów, Oleś, który wręczywszy wzruszonemu jubilatowi koszyk z żywych kwiatów, wypowiedział z namaszczeniem czterowiersz okolicznościowy, nagrodzony ogólnym oklaskiem obecnych.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W przyszłą sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem otwarty zostanie lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej.

Nazajutrz w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe, nastąpi zamknięcie letniej przystani na Wiśle.

= Wypadek z rzeźbą.

W dniu wczorajszym przy ustawianiu nowych obrazów w salonie Krywulta, jeden z robotników przewrócił terakotową grupę J. Kurzawy p. t. „Wisła i Wawel".

Piękne to dzieło upadło na podłogę, przyczem zostało silnie uszkodzone, zrządzając właścicielowi znaczne straty.

= Wystawa muzealna.

Na listę eksponentów przygotowywanej przez Muzeum przemysłowe wystawy starożytności oraz nowożytnej sztuki stosowanej wchodzą nazwiska znanych w kraju właścicieli zbiorów.

Pomiędzy innymi wystawi część zbiorów swoich członek komitetu, p. J. Strzałecki, niemniej zapowiedzieli udział hr. P. i K., p. B. i inni.

W dziale sztuki stosowanej, oprócz artystów-malarzy, zaprodukują swoje plany i modele rzeźbiarze Kryński i Kurzawa, tudzież niektórzy pierwszorzędni ślusarze i stolarze.

= Monopol na węgiel.

W tych dniach za sprawą jednego z finansistów tutejszych powstał syndykat dla handlu węglem kamiennym.

Odnośną umowę podpisali w ostatnich dniach właściciele prawie wszystkich kopalń węgla.

Syndykat na początek ma podnieść ceny węgla o 10 kop. na 100 kilogramach, t. j. o 10 rs. na wagonie.

= Żegluga.

Dzisiaj w południe wodomiar wskazywał 1 stopę 7 cali.

Ruch spławny ożywił się.

Przybyło do Warszawy parę berlinek z Prus oraz kilka gabar ze zbożem z sandomierskiego.

Inspekcja spławna traktuje z właścicielem statku „Radziwiak" o wysłanie go na Narew, celem utrzymywania tamże przewozu wstrzymanego spaleniem się mostu pod Zegrzem.

= Tyrole.

Do naszego miasta wybiera się trupa śpiewaków tyrolskich.

Koncerty odbywać się mają w lokalu jednego z teatrzyków letnich.

= Opuszczeni.

Jeden z przedsiębiorców teatralnych, po skończeniu sezonu w ogródkach, zatrzymał swoje towarzystwo, z którem miał się udać do Łomży.

Aktorzy więc mając zapewnioną egzystencję, nie angażowali się do innych trup na prowincji.

Lecz oto „pan dyrektor", przetrzymawszy ich dni dziesięć, uznał za stosowne wyjechać, pozostawiając aktorów bez żadnych funduszów.

= Podwójna wygrana.

Do rzadkich szczęśliwców, obdarzonych przez ślepą fortunę, zalicza się p. Szaja Opoczyński, kupiec zbożowy.

Na dwie sztuki, będące własnością p. Opoczyńskiego, padły wygrane w ostatniem ciągnieniu pożyczki premjowej, a mianowicie na serję 10,974 padło 1,000 rs., a na serję 18,129 wygrana wynosi rs. 10,000.

Tę ostatnią premjówkę p. Opoczyński otrzymał przy spłacie długu na niespełna tydzień przed ciągnieniem.

= Złowrogi telegram.

W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy odwiedzić rodzinę p. Michał Lutostański, prowadzący handel futrami i stale w Tomsku mieszkający.

P. L. przybył z zamiarem zabawienia przynajmniej dwóch miesięcy.

Tymczasem nocy dzisiejszej nadszedł telegram z Tomska dość lakoniczny, lecz przerażający swą treścią: „Ludwiś umarł, matka niebezpiecznie chora".

Zrozpaczony p. L., nie wypocząwszy nawet po przebyciu tak dalekiej drogi, a co ważniejsza nie

nacieszywszy się widokiem dwóch sióstr, dziś puszcza się w powrotną podróż.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ulicy Pięknej pod nrem 64-ym Wiktorji Szymańskiej, na ulicy Żelaznej wprost domu pod nrem 23-im, skradziono konia wraz z wozem wartości 50 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Ludwiki Sierpińskiej na placu Witkowskiego pod nrem 5-ym skradziono zegarek srebrny, dewizkę złotą, dwa pierścionki złote, jeden z granatem, garnitur marynarkowy i palto wartości 80 rs.

= Ujęty.

Donosiliśmy dziś rano w rubryce „Kradzieże" o okradzeniu p. Jana Trembickiego, zamieszkałego na Nowym-Świecie pod nrem 52-im.

Kradzież spełniono o godzinie 6-ej nad ranem, w czasie gdy p. T. spał jeszcze.

Sprytny złodziej musiał się sprawiać bardzo cicho, skoro potrafił wynieść kilka palt, różną garderobę, bieliznę itp. przedmioty, nie obudziwszy śpiącego p. T.

Biurko, w którem znajdowało się 600 rs. w papierach storublowych, złodziej otworzył wytrychem.

Biurko to stało w sypialni p. T.

Poszkodowany kradzież zauważył dopiero około godziny 9-ej rano i bezzwłocznie zawiadomił policję.

Ajenci wydziału śledczego, obchodząc lombardy prywatne, gdyż tam spodziewali się zastać złodziei, zastawiających skradzione przedmioty, przytrzymali na ulicy niejakiego Milewskiego, który niósł garderobę do lombardu.

Milewskiego aresztowano, a w okazanem sobie ubraniu pan Trembicki poznał swoją własność.

Przy rewizji, przy Milewskim znaleziono kwit lombardowy na zastawione palto.

Złodziej nie chce wyjawić wspólników, ani też wskazać paserów.

Jest nadzieja, że wkrótce będzie można odszukać i innych złodziei.

= Nieostrożność.

Pod nrem 18-ym przy ulicy Podwale Josek Piekarczyk zrzucił z okna butelkę, która rozbiła się o głowę jednego z przechodniów.

Przy ulicy Nowy-Świat pod nrem 54-ym, również przez nieostrożność, zrzucono z drugiego piętra pół ramy okiennej.

Uderzona Złota Kamień uległa złamaniu lewej ręki; odwieziono ją do szpitala starozakonnych.

= Z ulicy.

U dorożki nr. 849 na rogu ulic Nowomiejskiej i Starego-Miasta złamała się oś.

Gwałtowne wstrząśnięcie, jakie nastąpiło przy szybkiej jeździe spowodowało, iż tak powożący, Stanisław Golbiński, jak i pasażerowie, państwo Boufał, wypadli z dorożki na bruk.

Państwo B., oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie ponieśli.

= Zalew.

Nocy dzisiejszej na ulicy Czyttej, w pobliżu domu pod nrem 8-ym, pękła rura wodociągowa, wskutek czego nastąpił zalew ulicy.

Dziś od świtu prowadzą roboty reparacyjne i ulicę dla przejazdu zamknięto.

= Zniknięcia.

Przed kilku dniami przywieziono do Warszawy na kurację Icka Poznera z Żarek.

Pozner, liczący 22 lat wieku, potrafił omylić czujność swoich dozorców i zniknąć bez wieści.

Z domu pod nrem 38-im przy ulicy Nowolipiu zniknęła Bajla Djament i dotychczas po kilku dniach poszukiwań nie została odnalezioną.

Policja tutejsza zajęta jest poszukiwaniem 14-letniej Katarzyny Bakałarzówny, która, przybywszy do Warszawy na ulicę Kruczą pod nr. 38-y, zaginęła.

= Ucieczka.

Do szpitala starozakonnych przywieziono z Łodzi Chaima Korublita, zostającego pod zarzutem kryminalnym.

Rzekomo chory Korublit potrafił oszukać dozorców szpitalnych i w nocy uciekł.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

= Nagła śmierć.

Dziś o godzinie 9-ej zrana Salomea Grosmanowa, zamieszkała pod nrem 7-ym przy ulicy Piekarskiej, wychodząc z domu, upadła na progu i nagle życie zakończyła.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent: W tych dniach koncertować tu będzie Gustaw Frieman wraz z panną Marją Szawłowską, śpiewaczką z Warszawy. — Podejrzani o zabójstwo oficerów w Jarosławiu dezerterzy: Józef Salsenk, artylerzysta, i Kiszczak, szeregowiec 3-go pułku ułanów, schwytani zostali w Biłgoraju i na żądanie policji lwowskiej odwiezieni zostaną do Jarosławia.

× **Sniegi.** W Tatrach znowu spadły obfite śniegi. Pokrywają one całą dolinę i drogę z Chabówki do Zakopanego. W okolicach Krakowa górzyste wzniesienia pod Kalwarją i Mogilnicą w nocy z wtorku na środę pokrył śnieg, który zniknął dopiero około godz. 8-ej rano. Ze wschodniej Galicji również o spadłych zbyt wcześnie śniegach donoszą ze Skolego. Austrja wyższa w bardzo wielu miejscach pokryta została białym całunem, słowem zima zdaje się nadchodzić szybkim krokiem, chociaż zawcześnie.

× **Antykwarjat** w zagranicznem pojęciu tej instytucji założył w Krakowie znany z najlepszej strony bibljograf, p. Maurycy Stankiewicz, b. współpracownik księgarni krakowskiej Gebethnera, oraz dobrze zasłużony nauce współpracownik *Przewodnika bibljogr.*, wreszcie autor kilku cennych prac bibljograficznych.

× **Fryderyk Spielhagen** napisał autobjografję, która niebawem ukaże się w druku.

× **Niemcy, zaiste, są cnotliwi!** Przez jakiś czas starano się w Berlinie o rzetelne przedłużenie spódniczek baletnic, obecnie zaś hr. Hochberg, intendent jeneralny teatrów berlińskich, wydał jednej z artystek rozporządzenie, aby natychmiast zmieniła zajmowane dotychczas mieszkanie, gdyż wysokość komornego nie zgadza się z gażą aktorki. Rozporządzenie to bardzo słuszne;—piszą gazety drezdeńskie—należałoby zwrócić również uwagę na tualety aktorek, które bywają w rażącej sprzeczności z ich dochodami. Tak jest, Niemcy, zaiste, są cnotliwi.

× **Jaskółki pocztowe.** Ministerjum wojny w Paryżu czyni obecnie próby z jaskółkami, celem używania ich do przenoszenia korespondencji. Jaskółki bowiem latają szybciej, niż gołębie, i nie wpadają w szpony ptaków drapieżnych. Z tego powodu pisma francuskie przypominają, iż starożytni rzymianie, walczący w cyrkach, bardzo często używali jaskółek do przesyłania wiadomości o zwycięztwie na bardzo znaczną odległość.

× **Ciężka kara.** Fakt rzadki w historji kryminalistyki wydarzył się niedawno we Francji. Robotnik Ludwik Terrien skazany został na 20 lat ciężkich robót za kradzież z włamaniem. Terrien ukradł... pięć franków!

× **Setną rocznicę** urodzin znakomitego amerykańskiego romansopisarza, Coopera, obchodzono w d. 15-ym b. m. w Burlington, w stanie New-Yersey. Z tego powodu krąży ciekawa anegdota z życia znakomitego pisarza, który posiadał tak potężny dar zaciekawiania czytelników, zwłaszcza zaś młodego pokolenia. W r. 1826-m zwiedzał Cooper Europę. Bawiąc w Wenecji, udał się z przewodnikiem do t. zw. „studni", straszliwego więzienia rady dziesięciu. Przewodnik, widząc, iż Cooper interesuje się żywo napisami, wyrytemi na ścianach przybytku przez nieszczęśliwe ofiary okrucieństwa rzeczypospolitej weneckiej, pozostawił go samego z pochodnią w ręku, sam zaś odszedł, obiecując natychmiast powrócić. Minęło godzin parę, Cooper, znużony odczytywaniem napisów, z niecierpliwością oczekiwał powrotu przewodnika, którego jak nie było, tak nie było. Wreszcie turysta po sześciu godzinach zapragnął wydostać się sam z podziemia. Odszukał tedy podwoje żelazne i chciał wyjść na świat boży. Napróżno; okute straszliwemi wrzeciądzami podwoje ani drgnęły. Cooper z początku nie niepokoił się wcale, gdy jednak noc i dzień następny minęły, przerażony myślą, iż przez zapomnienie przewodnika może zginąć w tym lochu, zaczął wołać ratunku. Pomoc jednak nie nadchodziła. Na trzeci dzień Cooper wpadł w tak wielką prostrację ciała i ducha, iż położył się na łożu kamiennem, na którem przed wiekami męczono skazańców, i oczekiwał śmierci. Na szczęście zjawiła się w podziemiach jakaś partja turystów, która nieforfunnego romansopisarza wyprowadziła z okropnego położenia.

Dla najbiedniejszych.

R. K. kopiejek 18.

Na tanią kuchnię nr. 2.

M. K. N. M. rs. 50.

Na kościoł na Pradze.

J. K. rs. 1.

— Zarząd Biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej uprasza osoby dobroczynne, aby przy zbliżającej się porze jesiennej raczyły używane odzienie, jakiekolwiek ono jest, przysyłać do kancelarji Biura nędzy, żadnej bowiem ofiary w rzeczach od kilku miesięcy nie było, ubogich zaś nie ubywa, owszem ze wzrostem ludności liczba ich pomnaża się. Kancelarja biura nędzy wyjątkowej mieści się przy ulicy Tamka № 35 i otwartą jest codziennie, od godziny 3-ej do 5-ej po południu, gdzie ofiary wszelkie dla ubogich przyjmuje się z wdzięcznością, na pieniężne zaś wydają się kwity sznurowe. Uprasza się osoby przyjmujące ofiary tak w pieniądzach, jak i w rzeczach o wyraźne adresowanie „do kancelarji biura nędzy wyjątkowej".

NEKROLOGJA.

† Ś. P. JÓZEF WINTER,

starszy felczer, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 18 września 1889 r., przeżywszy lat 47. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z 3-em nieletnich dzieci i familją zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20 września, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Antoniego (po-reformackim), oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3170

† Ś. P. MIECIO KOŻUBOWSKI,

syn Bronisława i Ludwiki z Poradzińskich, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 18-go września r. b., przeżywszy lat 7 miesięcy 6. Stroskani rodzice i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 20-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **5-ej** po południu z domu przy ulicy Śliskiej № 27, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3169

† W dniu 20-ym września r. b., to jest w piątek, w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Suskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona, synowie i córki zapraszają życzliwych. —3168

† W piątek, to jest dnia 20-go września, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Hieronima Zielezińskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3163—

† **Dnia 20 września r. b., to jest w piątek, o godzinie 11-ej zrana**, w kościele św. Krzyża odbędzie się msza święta za duszę

ś. p. Eustachego Grotthusa,

na którą córka pozostała zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3158—

† W dniu 20-ym września r. b., to jest w piątek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. małżonków **Janickich**, a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilję Janickich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1044—

† Dnia 14-go b. m. i roku zmarł w sile wieku ś. p.

WIKTOR BOROWSKI,

WŁAŚCICIEL APTEKI W WARSZAWIE.

Żal i cześć jaka napawa serce, dla człowieka wielkich cnót i zalet, jest powodem publicznego wyrażenia hołdu, przedwcześnie zgasłemu współobywatelowi. Zacnego rodu, wielka była dusza ś. p. Wiktora. Życie jego było ciche w zasadach religji, meralności i prawości surowe i nieugięte.

Pracując uczciwie na wybranem przez siebie polu, był wzorem męża, ojca, kolegi i przyjaciela, gotów do wszelkich poświęceń tak dla bliskiej, jak i dla dalszej swej rodziny; a może i padł ofiarą choroby, która go do grobu zaprowadziła, niosąc pomoc drogim jego sercu. Posłannictwo swoje spełniał jako prawy człowiek, dobry ojciec, szlachetny mąż i prawdziwy chrześcjanin.

Cześć pamięci człowieka, którego zgon wywołał szczery i serdeczny żal. — **Andrzej J.** —3154—

† Licznie zebranym znajomym i przyjaciołom, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok ukochanego ojca naszego

ś. p. Roberta Fitzke,

na miejsce wiecznego spoczynku, oraz przewielebnemu pastorowi Manitiusowi, za wypowiedziane słowa pociechy, składa serdeczne podziękowanie. — **Rodzina.** —3164

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 19-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Namiestnik galicyjski, hr. Badeni, konferuje tu z ministrami skarbu i rolnictwa, bar. Dunajewskim i hr. Falkenhaynem, w sprawie pomocy państwowej dla ludności galicyjskiej, dotkniętej głodem wskutek tegorocznego strasznego nieurodzaju.

Wilno 19-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — W oddziale zbóż przyznano nagrody następujące: wielki medal srebrny otrzymała Totlebenowa, medale srebrne małe Jadwiga Zan i Badzyński, wreszcie medale bronzowe: Sakowicz, Osmołowski, Czechowicz, Kończa i Gartkiewicz.

Wiedeń 19-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Według doniesienia *Gazety lwowskiej*, grupa Länderbanku wypuści pożyczkę propinacyjną galicyjską pomiędzy d. 6-ym i 10-ym października.

Budapeszt 19-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Główny organ rządowy, *Nemzet*, przyznaje rację niemcom czeskim, iż wymagają od rządu odpowiednich rękojmi, zanim oddadzą eksploatację kraju w wyłączną administrację czechom. Popełnili oni wszakże taktyczny błąd, wzbraniając się uczestniczenia w projektowanej konferencji; rząd bowiem nie może w tej mierze występować z żadnemi objaśnieniami lub przyrzeczeniami, raz dlatego, że nie on dał formalną inicjatywę do całej toczącej się obecnie dyskusji nad koronacją i ugodą prawnopolityczną, a powtóre, że nie ma odpowiedniego trybunału, przed którymby podobną deklarację złożyć było można.

Praga czeska 19-go września. (*T. pr. K. W.*) Organ Riegera, *Hlas Naroda*, domaga się od hr. Thuna gruntownej puryfikacji namiestnictwa praskiego, którego skład urzędniczy nie był dotąd wcale wiernym wyrazem równouprawnienia obu narodowości w Czechach.

Berlin 19-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzienniki urzędowe zalecają nawiązanie bliższych stosunków handlowo-finansowych z Włochami, aby osłabić szkodliwe następstwa zawziętości francuskiej przeciw włoskiej rencie papierowej.

Hanower 19-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Na odbytych onegdaj manewrach kawaleryjskich cesarz Wilhelm komenderował dwiema kawaleryjskiemi dywizjami. Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu russkiego z wielkiem zajęciem śledził przebieg działań i uczestniczył w kilku atakach. Cesarz przeprowadził przed Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą tronu całą kawalerję. Następnie Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przeprowadził

przed cesarzem Wilhelmem pułk Swojego imienia i jako komendant jego wyraził Najwyższe zadowolenie z świetnej postawy pułku. W zamku myśliwskim Springe cesarz Wilhelm dawał Cesarzewiczowi ciągłe dowody wielkiej serdeczności, którą cechowało się także pożegnanie. Cesarz przeprowadził Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza Następcę tronu do powozu i ucałował go. Żegnając się, Cesarzewicz kilkakrotnie wyraził żywe zadowolenie Swoje z doznanego przyjęcia. Cała służba honorowa odprowadziła Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza Następcę tronu do Kielu. Podczas polowania zabił J. C. W. Cesarzewicz jelenia.

Kiel 19-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj o godzinie czwartej zrana przybył tutaj osobnym pociągiem Jego Ces. Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu russkiego w towarzystwie służby honorowej i przyjęty został przez marszałka dworu Seckendorfa. Z dworca udał się Jego Ces. Wys. pieszo do Jensenbrücke, gdzie pożegnali się z Nim dygnitarze niemieccy, komenderujący admirał hr. Goltz i oficerowie floty. Cesarzewicz odpłynął na łódce do jachtu „Carewna", który około godziny piątej wyruszył na morze.

Kopdnhaga 19-go września. (*Tel. pr. K. W.*) Cesarzowa Fryderykowa wraz z trzema córkami, naprzeciw których grecki następca tronu, brat jego książę Jerzy, tutejszy poseł niemiecki i członkowie służby honorowej wyjechali do Giedser, przybyła tu wczoraj wieczorem pociągiem nadzwyczajnym i odjechała zaraz do Fredensborga, gdzie na dworcu przyjętą została przez królowe Danji i Grecji, w zamku zaś przez innych członków rodziny królewskiej i tejże gości. Przyjęcie było nader serdeczne. (*Aj. półn.*)

Haga 19 go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Otwartym onegdaj stanom jeneralnym przedstawiony ma być wkrótce projekt zaprowadzenia w Holandji powszechnej służby wojskowej.

Rzym 19-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wielki orkan wyrządził wczoraj straszliwe spustoszenia w okolicach Pawji i Bolonji. Milowe obszary ryżu i winnic zniszczone.

Neapol 19-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Lekarze sądowi, Fruscio i Galozzi, przesłuchani przez prokuratora królewskiego, zeznali, że kamień, rzucony przez Caporalego na Crispiego, mógł wywołać skutki śmiertelne, gdyby trafił w inną sąsiednią część głowy.

Ateny 19-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Na ślub następcy tronu z księżniczką Zofją pruską, który odbędzie się d. 27 października, zapowiedzieli już swoje przybycie: cesarstwo niemieccy, królestwo duńscy, księstwo Walji i następca tronu włoskiego, książę Neapolu. Spodziewanem jest również przybycie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Esté.

Londyn 19-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Biuro Reutera donosi: Wczoraj lord Salisbury i pełnomocnik włoski, Catalani podpisali w Londynie umowę angielsko-włoską przeciw niewolnictwu (*Aj. półn.*)

Berlin 19-go września, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)
Ruble w gotówce 212 00 (wczoraj 212.25)
Ruble na dostawę 211 50 (wczoraj 211.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go września.

Berlin nadesłał nam dziś taksacje 211.25 i 211, odpowiadające kursom 47.35 i 47.40 bez kosztów, a Petersburg szacował Londyn po 9.61½ z odbiorem natychmiastowym i 9.70 na grudzień. Dość silny popyt przy względnie małem zaofiarowaniu był powodem rozwinięcia się tendencji zwyżkowej, której ulegając, początkowy kurs wpłaty w Berlinie 47.30 (równia 211.40 bez kosztów), podniósł się do 47.40 (t. j. 211 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły skutkiem tego dziś 10 kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego żadnej. W dostawach obroty średnie. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca października r. b. po 47.70, a do końca b. m. po 47.45.

W walutach obcych ruch średni. Długi **Berlin** zbywano po 47.40. **Berlinem** krótkim obracano po 47.30, 47.35, 47.37½ i 47.40, żądając 47.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.20 i 47.22½. **Londyn** krótki notowano w żądaniu nominalnem po 9.63. **Paryż** krótki chciano zbyć po 38.55, a nabywano po 38.30, 38.32½, 38.35, 38.40 i 38.42½. Za **Wiedeń** krótki płacono 80.65, 80.80 i 80.90, przy żądaniu po 81.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmiennie słabe. Żądano za listy likwidacyjne duże 87.75 i 87.25 za małe, a otrzymano 87.55 i 87.60 za kilkanaście tysięcy w sztukach po 1,000 rs., 87.55, 87.50 i 87.35 za kilkanaście tysiący w pięciosetkach, oraz 87.30, 87.25 i 87.20 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Kupiono kilka tysięcy wschodniej pożyczki II-ej em. po 98.90, oraz kilka tysięcy III-ej emisji bez kuponów po 98.40, przy zaofiarowaniu po 99.15 wszystkich trzech emisyj. Kupiono kilka pożyczek premjowych II-ej emisji po 238.25 i 239. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.25, a ulokowano kilka tysięcy w drobnych sztukach po 83.20, który to kurs chcą płacić w dalszym ciągu. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.25 I-ej ser., po 95.85 II-ej i po 87,75 III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I-ej serji po 96.95, 97 i 97.05, kilka tysięcy II serji po 95.70, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 95.55, 95.57½ i 95.60. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98, 95.50, 94.60, 94.30 i 94.15, stosownie do serji, a ulokowano kilka tyięcy V-ej serji po 93.90. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu, względnie do serji, po 95.50, 93.25, 93 i 92.60. Poszukiwano 6% m. Kalisza po po 101.50, m. Lublina 100.50 i m. Płocka po 99.50.

Notowano dziś akcje w żądaniu: banku handlowego w Warszawie po 325, warsz. banku dyskontowego po 303, w płaceniu bank handlowy w Łodzi po 350, warsz. Tow. ubezp. od ognia po 235, Czersk po 130, Hermanów po 165, Łyszkowice po 160, Oryszew po 500, Konstancja po 510, Lilpop Rau i Loewenstein po 200, Zakłady B. Hantke po 1150, Tow. warsz. fabryk machin i narz, rolniczych po 25, hutnicze po 285 i Zawiercie po 265, w zaofiarowaniu Starachowickie po 50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.48, garniec 2.76. Dowozy prawie żadne, usposobienie bardzo mocne. Ceny warsz. Tow. spirytusu 10.50.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Czem zasłużyłem na tak srogą karę? Powiedz? Wszak skazanemu odczytują wyrok. Masz mi za złe może, że nie opisałem wesołych wakacyj? ale sama się domyślasz dlaczego — liczyłem godziny ażeby jaknajprędzej doczekać się tej chwili, w której mógłbym wszystko opowiedzieć i użalić się, ale ta chwila przeciąga się do nieskończoności, mnie się zdaje, że przeżyłem Matuzala, nie doczekawszy się nawet słowa pociechy dla
3165 *Brzydala.*

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji tabela wygranych 2-ej klasy 153-ej loterji klasycznej **Królestwa Polskiego.**

Buchalter rutynowany, poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty proszę składać u pp. Rajchmana i Frendlera pod lit. A. C. 2516r

Człowiek inteligentny, energiczny, poszukuje zarządu domem na pryncypalnej ulicy za sklepik z pokojem. Smolna 25, m. 16. 20576

Francuzka poszukuje demi-place za mieszkanie i kilka godzin zajęcia w godzinach rannych, do 12-ej. Wiadomość: ulica Elektoralna № 32, m. 6. 20592

Królewska № 31, mieszkania № 8, potrzebne są panienki do nauki i robót włóczkowych; tamże żyrandol gazowy do nabycia. 20616

Kasjerka do składu węgla, pensja 12 rs. miesięcznie, kaucja do 50 rs. Wiadomość: Chłodna 51, w składzie węgla. 20656

Kobieta w średnim wieku, wdowa, uzdolniona do każdej pracy, znająca się na kuchni, poszukuje miejsca. Nowolipie 40, mieszkania 13. 20667

Młoda inteligentna wdowa, pragnie posady kasjerki, może być kaucja. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. A. X. 20364

Małżeństwo bezdzietne, przyjmie obsługę za mieszkanie.—Chmielna № 76, mieszkania 51. 20324

Maszynistki zdolne do bielizny męskiej, z pensją miesięczną rs. 17, dziurkarki potrzebne zaraz. Chmielna 35, mieszk. 10, schodami frontowemi. 20587

Młoda osoba, znająca język russki i francuski z konwersacją, może zajmować się dziećmi. Na żądanie świadectwo. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. K. 20613

Młoda izraelitka poszukuje miejsca do towarzystwa lub gospodarstwa w inteligentnym domu. Wiadomość: Bagno № 4, m. 17, róg Świętokrzyskiej. 20596

Młoda osoba, samotna, znajdzie miejsce kasjerki, miesięcznie rs. 15 i mieszkanie. Pierwszeństwo mają z prowincji. Adres wraz ze szczegółowem opisaniem dotychczasowego zajęcia złożyć w Kurjerze pod Z. Z. 145. 20658

Młodzieniec 21 lat, inteligentny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia od god. 2-ej po południu do wieczora, może złożyć kilkaset rubli kaucji. Oferty uprasza składać w Kurjerze Warsz. pod lit. M. D. 20672

Niańka w średnim wieku, z bardzo dobremi rekomendacjami, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: Trębacka № 4, m. 6. 20670

Niemka poszukuje kilka godzin zajęcia do dzieci. Wspólna 50, m. 3. 20636

Osoba znająca się na gospodarstwie domowem poszukuje miejsca u pojedyńczej osoby. Wiadomość: Browarna 26, m. 26. 20564

Osoba z przyjazdu, młoda, poszukuje miejsca do zarządu domu na wyjazd lub w Warszawie. Wiadomość: kiosk przy kościele pokarmelickim. 2562r

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia u księdza lub wdowca. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 2561r

Osoba mogąca dostawać stale do szycia bieliznę, zechce się porozumieć co do wspólnej pracy, gdzie może mieć i mieszkanie. Kiosk, Żurawia. 2560r

Osoba w średnim wieku, uzdolniona w krawieczyźnie, może mieć zajęcie stałe. Ulica Elektoralna № 21, m. 4. 20622

Potrzebna jest zdolna nauczycielka niemka na demi-place, za osobny pokój i całodzienne życie. Wiadomość: Nowy-Świat № 44 domu, mieszk. 21, między godz. 12 a 2-gą. 20575

Potrzebny jest do handlu materjałów rymarskich subjekt w średnim wieku, z dobremi świadectwami, sprężysty i energiczny, posiadający język russki i niemiecki i mogący w tych językach korespondować. Wiadomość: Nowosenatorska № 9, w zakładzie siodlarskim T. Wodarskiego. 20561

Potrzebne są panny do krawieczczyzny zdatne i do nauki. Wiadomość: Mylna № 5, mieszkania 8. 20558

Panny zdolne do staników potrzebne są zaraz. Nowogrodzka 37, m. 2. 20580

Potrzebna zaraz dziurkarka do koszul męskich. Elektoralna 41, m. 11. 2554r

Panna umiejąca krawieczczyznę, krój, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Nowogrodzka 28, stróż wskaże. 2552r

Panna dostająca stale włóczkowe roboty ze sklepu, za naukę dostanie mieszkanie. Wiadomość: Krucza, kiosk. 2553r

Potrzebna panienka do maszyny. Królewska № 23, w fabryce parasoli. 20646

Potrzebna panna do upinania. Ulica Grzybowska № 31, m. 6. 20638

Potrzebna bona francuzka z szyciem. Nowolipie № 3, m. 5. 20626

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do strojów damskich za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipki № 4, pod firmą „A. Leokadja", wprost Przejazd. 20619

Potrzebna panna do staników. Chmielna 26, m. 9. 20618

Panny do kwiatów uzdolnione, podręczne i uczennice, potrzebne są zaraz na plac Warecki, poczta № 8, mieszkania № 3. 20681

Potrzebna panna starsza, kompletnie uzdolniona, do pracowni. Ul. Szpitalna № 3. 20259

Potrzebna dziurkarka uzdolniona do bielizny męskiej za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 12, mieszk. 12. 20261

Potrzebny uczeń do cukierni lat 14—15. Nowy-Świat № 15. 20366

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami, umiejąca szyć. Wiadomość: Obożna № 5, mieszk. 4, od 4 do 6-ej. 20361

Potrzebne są panny do maszyny Whelera-Wilsona, do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem i z całodziennem utrzymaniem. Ulica Krucza № 37, m. 7. 20319

Poszukuję posady jako ogrodnik specjalny we wszystkich gałęziach znany, ze świadectwami i rekomendacją, długą praktyką za granicą, jak i w Warszawie znany. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 48, dom namiestnikowski, u ogrodnika. 20409

Potrzebny uczeń do składu szkła i porcelany Ignacego Hordliczka. Ulica Senatorska 19. 20384

Poszukuję zaraz pracy w interesach handlowych, kantorowych lub przemysłowych. Proszę o wiadomość: Widok 22, m. 18. 20392

Panny podręczne i do nauki potrzebne zaraz. Marszałkowska 149, m. 19. 20429

Potrzebna starsza panna, uzdolniona w kroju francuskim, upinaniu sukien, mogąca zarządzać pracownią, na wyjazd do gub. zach., 17 godzin jazdy od Warszawy. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 43, mieszkania 3, od godziny 8 do 10-ej zrana. 20548

Potrzebne są panienki do fabryki piór F. Gliwic, ul. Niecała № 8. 20416

Panna do upinania zdatna kompletnie, potrzebna zaraz. Szkolna 6, m. 2. 20413

Potrzebna jest bona izraelitka do dwóch dorastających panienek, posiadająca gruntownie język niemiecki, średnie wykształcenie oraz krój i szycie. Wiadomość: Twarda 1, mieszkania 6. 20330

Potrzebni są uczniowie i praktykanci do zakładu ślusarskiego. Ul. Furmańska 10, Potecki. 20611

Potrzebna jest szwaczka oraz do prania i do czyszczenia ubrania dwa dni w tygodniu. Ulica Krucza № 15, mieszk. 5; zastać można od godziny 1 do 3-ej. 20595

Potrzebna młoda francuzka do dzieci. Ul. hr. Berga № 3, mieszk. 8. 20594

Potrzebne są panny zdatne podręczne i do nauki do okryć i sukien. Elektoralna № 35, mieszkania № 20. 20659

Potrzebna jest panna zdatna do staników na wyjazd. Wiadomość: Czysta № 8, magazyn Dumay. 20668

Rodowita niemka, znająca szycie oraz wiejskie i miejskie gospodarstwo, poszukuje miejsca. Mostowa 6, m. 37. 20573

Sklepowej do sprzedaży pieczywa potrzeba, fachowej, z kaucją, samotnej. Wiadomość: Muranowska № 36, w piekarni. 20373

Uczeń i praktykant, potrzebny do zakładu mechanicznego Taycherta. Ulica Elektoralna 6. 2449

Uczeń potrzebny do cukierni. Ulica Bracka № 16. 20602

Wdowa młoda, inteligentna, przybyła z prowincji, pragnie dostać się do zarządu domem i towarzystwa. Krucza № 13, mieszkania 25. 20663

80 adresów kucharzy potrzebujących posad posiadam, interesowanym ułatwiam. Miodowa 12, Snowacki. 20554

Kupno i sprzedaż.

Ariston z 17-ma nutami tanio do sprzedania. Chmielna № 70, mieszkania 5, od 3-ej do 6-ej. 19950

Binokle, okulary, rejscejgi, termometry najlepszego gatunku, 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Biednym po cenie kosztu. Przyjmuję reparacje. 2365r

Bilard do sprzedania w dobrym stanie. Ul. Piwna № 29, w bawarji. 20591

Bryczkę na resorach, pojedynkę, niedrogą, kupię. Adres w Kurjerze pod A. 128. 20657

Cukiernia W. Nowickiego, róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej 16, poleca codzień świeże i wielki wybór cukierków deserowych, pralin, owoców i karmelków. 20600

Do sprzedania urządzenie sklepowe i umeblowanie kantorowe. Bracka 25. 20191

Do sprzedania suknia nowa, spodki porcelanowe, wazy kryształowe do gotowania owoców. Ulica Wielka 52, mieszk. 4, od godz. 10 do 1-ej po poł. i od 3 do 8-ej wieczór. 2502r

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kretony, kołdry, kapy, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2477r

Drzewa dębowego i sosnowego szczapowego, sążni i słupów, podwalin dębowych kupić można tanio na Bielanach, za Marymontem. 20583

Do sprzedania używany stół dębowy okrągły na 14 osób. Wspólna № 11, mieszkania 5. 20608

Do sprzedania gustowne meble: kredens, 12 krzeseł, stół, biurko antyk, kwiaty. Piękna 4, mieszk. 4. 20673

Dubeltówka Lankastra z przyborami do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 14, stróż wskaże. 20419

Do sprzedania kompletne umeblowanie salonu, lustro tremo, konsole, żardiniery, stół, stolik do kart, dywan i t. p. meble, kryte adamaszkiem, wszystko zupełnie nowe. Mokotowska № 41, m. 4. 19999

Faetonik mały, silnie zbudowany, może być użyty i na dorożkę, jest do sprzedania. Wiadomość: Leszno 71, u siodlarza. 20282

Fortepian mahoniowy, półsiodmej oktawy, krótki, zupełnie dobry, jest do sprzedania za rs. 75. Drewniana № 7. 20108

Fortepiany, pianina, fisharmonje zagraniczne i krajowe sprzedaje i wynajmuje Hinz, Nowy-Świat 1. 19888

Fortepian tanio do sprzedania lub wynajęcia. Hoża 48, m. 2, od 1 do 4-ej. 20320

Faszynę leśną liściastą i faszynę wierzbową, zdatne do robót wodnych, bardzo wyrosłe, nad Wisłą, w bliskości Warszawy, nabyć można. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna. 20350

Fortepian Bemaj 7-oktawowy do sprzedania. Sienna 80, mieszk. 28. 20346

Fortepiany, pianina kupuję, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia. Jerozolimska 25, Strzelecki. 19109

Futro prawie nowe, piękną wełną kryte, zaraz do sprzedania oraz parę jesiennych paltocików, pokrycie jedwabne z futra, dolmanik na wacie atłasem podbity i inne drobiazgi toalety damskiej. Marszałkowska 101, mieszkania 1. 20607

Futro męzkie skunksy, obszerne, frak mało używany, do sprzedania. Hoża 54, mieszkania 4. 20599

Fortepian koncertowy Kerntopfa, kosztował rs. 700, sprzedam za rs. 425. Bednarska 29, stróż wskaże. 20660

Garderoba damska, poduszka, dywan roboty krzyżowej, zegarki złote. Ul. Aleksandrja 18, mieszk. 8. 2555r

Garnitur mebli, łóżka, szafy, toaleta, szeslong, kredens, krzesła. Sienna 1. 20380

Garnitur, garniturek fantazyjny, lustro, otomana, biurko, szafy, krzesła. Świętokrzyska 39. 20242

Jest do sprzedania duże lustro w złoconych ozdobnych ramach, z marmurową konsolą, oraz żyrandol gazowy. Obejrzeć można od 10 do 1-ej po poł. Twarda 14, m. 40. 2523r

Kozy tybetańskie kilka błamów do sprzedania. Krochmalna № 22, m. 5, od 12 do 3-ej po południu. 20240

Kupuję fortepiany, pianina używane. Wielka 50, mieszk. 6. 20255

Kartofle early-rose, łaciaki, championy, jauki, tak jak poprzednich z dom. Dziekanów za zaliczeniem zamawiać można. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna, w niedzielę od 4—6-ej. 20351

Kredens, 6 krzeseł, biurko, wszystko dębowe, oraz dwie duże szafy do nabycia. Plac Saski, pałac Brühlowski, m. 24. 20314

Klacz wierz. bardzo ładna, gniada, 4-letnia, chodzi i w zaprzęgu, do sprzedania z braku miejsca. Plac Saski, pałac Brühlowski m. 24, od godz. 11—2-ej. 20313

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Behtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Lustra na raty sprzedaje fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres z powodu istniejących firm podobnych i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 20253

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 20403

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 18873

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 20250

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 20358

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 20547

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 41, róg Próżnej, mieszkania 12. 20512

Maszyna Singera nowa do sprzedania. Wiadomość: sklep spożywczy, resursa obywatelska. 2559r

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Kanonja 10, mieszkania 3, od godziny 1-ej do 3-ej. 20556

Meble w dobrym stanie do sprzedania. Zielna 4, m. 9. 20601

Maszyna o sile 3-ch koni, poruszana gorącem powietrzem, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 300 do sprzedania. Wiadomość u stróża, ul. Jerozolimska № 63. 1973r

Meble gotowe są do sprzedania. Szafy, kredensy, łóżka i stoły dębowe. Przyjmuję także wszelkie obstalunki. Ulica Ogrodowa № 8, A. R. 20172

Meble. Garnitur mahoniowy, lustra, toaletka, kredens, są do sprzedania za niską cenę. Wiadomość u właściciela domu, Zakroczymska № 15. 20669

Otomana dobrej roboty tanio do sprzedania. Marszałkowska 123, mieszk. 5. 20628

Para koni rosłych powozowych jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze hotelu Francuskiego, Plac Zielony. 20570

Pianino prawie nieużywane Kerntopfa sprzedam. Chmielna 19, mieszk. 12. 20560

Palto aksamitne, jesienne, mało używane, do sprzedania. Ulica Szpitalna № 8, stróż wskaże. 20593

Płaszcz męzki do sprzedania. Chłodna 33, mieszk. 12. 20653

Pianina. Wyłączna fabryka Jana Dütz, Elektoralna 6. Ma piękny wybór pianin prostopadłych i krzyżowych. Ceny przystępne. Reparacje wszelkie przyjmuje. 2207r

Pianino czarne, okazałe, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 20301

Rośliny doniczkowe i gruntowe oraz utensylja ogrodnicze tanio wyprzedaję. Marszałkowska 31, ogród. 20395

Szafa antyk, fortepian, łóżeczko i szafka tanio. Hoża 13, m. 20. 20372

Sanki petersburskie lekkie! kto ma do zbycia, niech się zgłosi: Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 29. 20008

Sprzedaję obrazy olejne, konsolkę mahoniową, wazony starożytne, łóżko żelazne, kufer. Krucza № 34, m. 11, 2-ie piętro. 20664

Sprzedaję fortepian, wynajmuję, łóżko, biurko, fotel. Jerozolimska 25, m. 12. 20643

Tanio garnitur mebli orzechowych, wełną krytych. Sienna 19, m. 8. 20579

Urządzenie sklepowe z powodu powiększenia interesu do sprzedania od 8-go. Fabryka gorsetów, Nowy-Świat 61. 2575r

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2491r

Z powodu wyjazdu do sprzedania szafa, stoły, krzesła, łóżka. Nowy-Świat 38, mieszkania 11. 20536

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kredens, stół jadalny, otomana i fikusy. Hoża 68, mieszk. 16, od godz. 10 do 2-ej. 20588

Za rs. 20 szafa jesionowa rozbierana. Chmielna 45, m. 13. 20615

Zegar antyk, marmur, bronz, obrazy, akwarelle, prasa litograficzna, kamienie bawarskie sprzedaję. Nowy-Świat 9, m. 3. 20637

2 stoły mahoniowe, lustra, parawan, biurko, ekran, dywany, umywalka, obrazy i ramy do sprzedania. Ulica Królewska № 6, stróż wskaże. 20655

Interesa handl. i majątk.

Apteka w m. Orli, gub. grodzieńskiej, pow. bielskiego, z obrotem rocznym 1,200 rs., jest do sprzedania zaraz z domem lub bez tego za bardzo niską cenę. Szczegóły na miejscu u właściciela Ogińskiego. 20674

Apteka. Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem rocznym od 4 do 12 tysięcy rubli. Oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26, pod Ch. 135. 2564r

Bardzo korzystny przemysłowo-fabryczny zakład, z liczną klijentelą, zapewnionym bytem, jest do sprzedania zaraz tanio. Warszawa, Bednarska 22, mieszk. 7. 19750

Będąc w zamiarze nabycia apteki w Warszawie, upraszam chcących odstąpić takową o łaskawe pozostawienie adresu w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. J. 2518r

Człowiek młody, w sile wieku, żonaty i dzietny, wzywa pomocy miłosiernych osób o pożyczkę 50-rublową bezprocentową, którą uiszczać będzie w ratach miesięcznych, na zaspokojenie najpierwszych potrzeb do życia. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. K. A. P. 2578r

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Plac św. Aleksandra № 13. 20336

Do sprzedania w mieście gubernjalnem dobrze prosperujący skład drzewa, węgla i materjałów budowlanych, wraz z odpowiednią posesją. Kapitał potrzebny 5000 rs., reszta na wypłatę. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2569r

Do sprzedania z powodu działów familijnych dwa majątki ziemskie w Kieleckiem, powiecie pińczowskim, w glebie pszennej, jeden mający $22^1/_2$ włóki, drugi 48 włók—lasy w tychże wartości około 40,000 rs. Przeważnie sprzedaje się pszenicy około 1,500 korcy, rzepaku po kilkaset korcy i stosunkowo innych zbóż. Siana dla dragonów do miasta Pińczowa po dwa do trzech tysięcy centnarów. Budynki murowane, stawy zarybione, ogrody piękne fruktowe, słowem wszystko w tych majątkach w stanie nie zostawiającym nic do życzenia. W razie niesprzedaży, potrzebna pożyczka 25,000 rs., dla spłacenia drobnych wierzytelności. Szacunek za włókę rs. 2,000. Oprócz tego potrzeba na 1-szy numer hypoteki rs. 8,000 na dom w Kielcach, dochód którego rs. 4,000 rocznie. Interesanci zechcą składać oferty w Kurjerze pod wyrazami „Majątki ziemskie". 20604

Dom drewniany piętrowy z murowaną oficyną jest do sprzedania na Szmulowiznie, przy szosie, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu u kowala № 13. 20559

Dwa magle wiedeńskie, mało używane, w wyrobionem miejscu, są do sprzedania z powodu wyjazdu przy ulicy Pięknej № 52, róg Wielkiej. Wiadomość na miejscu. 20625

Do sprzedania skład węgli. Bednarska № 9. 20612

Grób murowany na Powązkach do odstąpienia. Wiadomość: główne jatki za Żelazną Bramą, Antoni Pietruszyński. 20577

Jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. dawno egzystujący. Daniłowiczowska, róg Senatorskiej. 20251

Jest do sprzedania folwarczek w pięknej okolicy, z lasem, $3^1/_2$ wiorsty oddalony od stacji drogi żelaznej. przynoszący dochodu brutto rs. 10,000. Młyn amerykański parowodny. Cena rs. 30,000. Wiadomość w kancelarji notarjusza Walęckiego w sądzie okręgowym warszawskim. u p. Milewskiego. 19756

Jest do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Złota № 26. 20396

Kolonja gospodarska pod Pruszkowem, składająca się z 30-tu mórg ziemi, jest do sprzedania. Dom mieszkalny murowany z pięciu pokojami i kuchnią, oraz inne zabudowania gospodarcze, z inwentarzem lub bez. Bliższa wiadomość u sołtysa w Zbikowie. 20283

Krowiarnia do sprzedania. Pokój i kuchnia do wynajęcia. Piękna 49. 20566

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy szpitalu św. Ducha. 20370

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Świętokrzyska № 13. 20224

Mleczarnia 6 krów zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Widok 22. 20671

Mam sklepy do sprzedania tanie, dobre, spożywcze, dystrybucyjne. Żurawia 1, mieszkania 15. 2558r

Magle do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 27. 20651

Magle do sprzedania za przystępną cenę do wyprowadzenia. Ul. Pańska № 50. 20200

Magazyn optyczny pod firmą H. Völlnagel, egzystujący od lat 20 przy ulicy Nowy-Świat № 69, do sprzedania o 25% taniej, niżej ceny kosztu, z kontraktem lokalu. 2517r

Magazyn mód jest do sprzedania w każdym czasie za bardzo niską cenę. Ulica Czysta № 4. 20141

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 104. 19211

Potrzebna panna lub wdowa do interesu wspólnego z kapitałem rs. 2,000. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. S. 20551

Rubli 3,000 do wypożyczenia po Towarzystwie. Wiadomość u rządcy, ulica Sienna № 80. 19213

Rubli 25,000 do 30,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki znacznego domu przy pryncypalnej ulicy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Lokacja". 20661

Rubli 20,000 razem lub częściowo do wypożyczenia na hypotekę domów. Chmielna 33, mieszk. 6, między 3 a 5-tą. 19755

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za bezcen. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Świata. 20519

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za 330 rs. Próżna 8. 20574

Sklep kolonjalno - spożywczo-dystrybucyjny ze składem nafty, mydła i mieszkaniem do odstąpienia tanio natychmiast z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Wilcza № 23. 20586

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Tamka № 32. 20589

Sklep spożywczy do sprzedania, w którym może być i kawiarnia, punkt dobry, komorne tanie, odstępuje za niską cenę z powodu wyjazdu. Kiosk, Nowy-Świat, róg Alei. 2557r

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania. Bracka № 11. 20539

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Podwal № 32. 20635

Skład węgla do sprzedania z powodu zmiany interesu. Piękna 49. 20617

Sklep spożywczy z powodu szczęśliwego objęcia posady trafem sprzedam. Ulica Ogrodowa № 45. 20606

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do odstąpienia. Bracka № 6. 20362

Sklepik do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 92. 20610

W osadzie Inowłódz, powiecie rawskim, jest do wydzierżawienia każdego czasu browar do piwa zwyczajnego oraz olejarnia. Wiadomość pod adresem Legucka w Inowłodzu. 20031

Wspólniczki niezamężnej z majątkiem od 15,000 rs., poszukuje przedsiębiorca inteligentny, katolik, szlachcic, w średnim wieku. Ofertę proszę przesłać poste-restante w Warszawie pod lit. W. N. 19188

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie sklep dystrybucyjno-galanteryjny, dobrze procentujący, w ruchliwym punkcie miasta, egzystujący przeszło od lat 40-tu. Wiadomość: Aleksandrja № 6, mieszkania 1. 20256

Zakład łazienkowy, świeżo odnowiony, do wydzierżawienia od 1-go października. Wiadomość od 5—7-ej po południu, Marjensztadt № 4, u właściciela. 20568

Z kapitałem 5 do 10,000 rs. pragnę wejść w interes przemysłowy do współki lub nabyć takowy; w razie gwarancji hypotecznej może być dany i większy kapitał. Oferty objaśniające szczegółowo o interesie, obrocie, zysku, proszę składać pod lit. D. K. w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 2570

Lokale.

Apartament piękny, suchy, ciepły, na 1-m piętrze 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, 2 śpiżarki, łazienka, prysznic, zlew, wodociąg, strona słoneczna; tamże stajnia i wozownia do wynajęcia zaraz lub od 1 października. Wiadomość: Żurawia № 28, u właściciela domu. 2520r

Apartament z 6 i 7-u pokojów, świeżo odrestaurowany, każdego czasu. Ul. Chmielna № 44, drugi dom od Marszałkowskiej. 20322

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Cztery pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, od frontu, 530 rubli rocznie. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia 14 rubli 50 kop. miesięcznie; pokoje kawalerskie. Aleja Jerozolimska № 27. 20584

Chmielna 5. Wyrestaurowane pokoje kawalerskie, oraz familijne. Dwa pokoje z kuchnią, cztery pokoje z kuchnią. 20235

Do wynajęcia budynek murowany, na wszelką fabrykę, z osobnem podwórzem, za Jerozolimską rogatką, w Ochocie № 1. 20357

Do wynajęcia od 1 października: 1) wozownia na warsztat kowalski, stolarski lub inny proceder; 2) wozownia na 8 koni. Krucza № 21. 20399

Dwa pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, umeblowane: do wynajęcia zaraz, na miesięcy trzy. Jasna 5, stróż wskaże. 2519r

Do wynajęcia pokój duży, umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, na parterze. Leszno 24, mieszkania 24. 2568r

Do wynajęcia pokój duży z kuchnią. Żelazna 89, m. 17. 20552

Mieszkanie w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Brackiej № 18, świeżo odrestaurowane, złożone z 8-u pokojów z kuchnią, wanną, waterklozetem, dzwonkami, za rs. 1,300 rocznie; z 10-u pokojów ze wszystkiemi wygodami, z wozownią i stajnią za 2,100 rs. rocznie; z 6-ciu pokojów za rs. 1,000 rocznie. 20352

Nr 10 Warecka, mieszkania № 3, pokoje umeblowane do wynajęcia. 20220

Lokal na 1-m piętrze, złożony z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, wygodny, ze zlewem, wodociągiem i urządzeniem gazowem, jest do wynajęcia w każdym czasie, w domu № 4/532, przy ulicy Podwale, wprost kolumny Zygmunta. Tamże pokoje z fortepianem i całkowitem umeblowaniem. 2551r

Od 1-go października lokal: 3 i 4 pokoje, w ogrodzie, świeżo odrestaurowany. Leszno № 80. 20323

Potrzebne są dwa pokoje umeblowane, widne, w ciepłym domu, blizko Warszawy, lub też w samem mieście, byleby tylko świeże powietrze odpowiadało wymaganiom sanitarnym. Przytem żądane są trzy łóżka z materacami, obiad, śniadanie, usługa, mleko, herbata i pranie. Zgłosić się można na ul. Nowy-Zjazd, domu № 3, mieszkania 6. 20331

Pokój kawalerski, umeblowany do odnajęcia. Wiadomość: w magazynie obuwia, Marszałkowska 121. 20310

Potrzebne mieszkanie umeblowane. 5 lub 4 pokoje, kuchnia, wygody tegoczesne, na pół roku. Marszałkowska 123, m. 5. 20627

Pojedyncze pokoje z meblami, obiadem przyrządzonym przez kucharza, lub bez takowych. Wiadomość: Nowy-Świat 5. Skład nici. 20641

Pokój dla dwóch studentów, z całodziennem utrzymaniem. Cena bardzo umiarkowana. Hoża 28, m. 1. 20579

Pokój do wynajęcia przy zacnej rodzinie, dla pszywoitej osoby. Wiadomość: Żurawia № 21, m. 5, 1-e piętro. 20620

Pokój widny, kawalerski, parter, osobne wejście, meble, usługa, stołowanie, do umowy. Bracka 13, stróż wskaże. 20598

Pokój duży i ciepły przy familji, do odstąpienia dla pani, zaraz lub od 1 października. Żurawia 45, m. 13. 20647

Pokój lub pomieszczenie dla osoby wiekowej lub panienek pracujących, z obsługą, samowarem, praniem i stołowaniem, za nizką cenę. Ulica Świętojańska № 5, m. 10, 3-e piętro od frontu. 20665

Pokój przy familji, ze wspólnym przedpokojem, lub pomieszczenie dla uczennic instytutu muzycznego. Nowy-Świat 56, mieszkania 2. 20696

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 57. 20639

Pięć pokojów, front, wygody wszelkie, rs. 525. Jerozolimska 25. Strzelecki. 20644

Pomieszczenie dla panienek, z całodziennem utrzymaniem. Złota 1, m. 5. 20640

Porządnemu lokatorowi jest ładny pokój umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 20605

Pokój z całodziennem utrzymaniem. Smolna 25, mieszkania 16. 20345

Salon, pokój, przedpokój, z meblami, na 1-m piętrze, oraz 7 pokojów, z wszelkiemi wygodami na 2-m piętrze, w każdym czasie do wynajęcia. Żurawia № 31. 20402

Sklep zaraz do wynajęcia. Ulica Królewska № 6. 20582

Zaraz, pokój mały lub duży, z meblami, usługą do wynajęcia. Wspólna № 2, mieszkania 6. 20053

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje z wygodami; 3 pokoje, oraz 1 pokój obszerny, pierwsze piętro. Grzybowska 32. Sklep narożny. 20632

2 pokoje z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, wodociąg, zlew, na 1-m piętrze, są do wynajęcia od 1 października r. b. Ulica Ceglana № 5. 20468

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, 240 rs.; dwa pokoje z kuchnią 160; obora z mieszkaniem 130 rs.; stajnia, wozownia. Kaliksta 17, róg Nowo-Wiejskiej. 20565

7 pokojów na 2-m piętrze, odnowione, ciepłe. Chmielna 13. 20355

9 pokojów i t. d., piękne, tanie! do wynajęcia. Wiadomość. Nowy-Świat 5. Skład nici. 20353

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości, potrzebujące dyskrecji, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 20621

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 20590

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 20649

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 20247

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, Bednarska 21. 20634

Chmielna № 30, mieszk. 12, w pracowni sukien przyjmują się kapelusze do ubierania, podług najświeższej mody, tak damskie jako i dziecinne. — Tamże potrzebne panny do nauki. 2567r

Chłopczyk ładny, pięcio-miesięczny do oddania na własność. Kościelna 5, mieszkania 14. 20608

„**Exsiccator**" nie zawiera wolnych kwasów, które niszcząco oddziałują na włókna drzewne, jak: smoła, pech, gudronit zwany. Ritter, Królewska. 2274r

Franciszek Pietraszek zgubił dymisję z kwalifikacją na patent Łaskawy znalazca raczy odnieść na Szmulowiznę, na ulicę Radzymińską pod № 8, dom Topczeskiego. Nagrody rubli 3. 20563

Fortepian nowego fasonu jest do wynajęcia. Dom poczty głównej przy placu Wareckim, mieszkania № 12. 20642

Fabryka parasoli i parasolek poleca takowe, a także przyjmuje pokrycia i reparacje, po cenach przystępnych. Królewska № 23, wprost ogrodu. 20645

„**Febus.**" Skład nafty hurtowy i detaliczny Braci Nobel, Marszałkowska 132. Dostawia naftę do mieszkań. Garniec 28 kop. Wszelkie przybory do lamp i reparacje. 19235

Graniczna 4. Uczę kroju systemem francuzkim, kurs rs. 8, kurs strojów rs. 10. 20032

Graniczna 4. Wykończam suknie i ubranka dla chłopców od rs. 2, kapelusze od kopiejek 40. 20033

Kobieta ze świeżym pokarmem, potrzebuje dziecka na wychowanie. Ulica Pańska 90, mieszkania 18. 2563r

Kapelusze kostjumowe; także ubieram, przerabiam, podług najświeższych fasonów, od 30 kop. Przyjmuje uczennice. Hoża 6, m. 4, parter. 20630

Kluczyki na kółku zgubiono, Instytutowa 8, m. 5, kto odniesie sowita nagroda. 20686

Mleczarnia R. Rzewuskiego, Bednarska 24, sprzedaje mleko świeże po kop. 8, śmietanka 16. Za dobroć mleka jako pochodzącego od własnych krów poręczam. Rzewuski. 20303

Mopsik szarej maści, wabi się Miluś, w piątek zaginął. Obecny posiadacz raczy dać znać lub odprowadzić na ul. Nowolipki № 44, m. 5, za nagrodą. 20562

Mężatka mająca młody pokarm, poszukuje dziecka do piersi. Ulica Wspólna № 8, mieszkania № 4. 20585

Na sezon jesienny wielki wybór! Okryć sybirynowych, kortowych, pluszowych, krótkich, i długich, w najmodniejszych kolorach, podług ostatnich fasonów. Szub na wacie i futrach. Okryć dziecinnych. Kapeluszy od 3 rs. zupełnie eleganckich i wyżej. Obstalunki na powyższe rzeczy przyjmuję, nabywając towary wprost z fabryk, zapewnia bardzo nizkie ceny. Magazyn A. Łojewskiej, Bracka 10. 20662

Opuściwszy magazyn p. J. Matuszewskiego, założyłam własną pracownię sukien, okryć i futer damskich. Wszelkie roboty w tym zakresie wykonywam, po cenach możliwie umiarkowanych. — Marja Schesz. Nowy-Świat № 44. 19770

Obiady prywatne. Ulica Nowogrodzka № 1 mieszkania 10, na dole. 20567

Prosiak biały przybłąkał się, odebrać można w Powązkach pod № 24, u ogrodnika, za zwrotem kosztów ogłoszenia i żywienia. 20557

Przybłąkał się pies, ponter kasztanowaty, nogi białe. Ulica Żytnia № 30. 20569

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 2565r

Tanie obiady, po 20 kop., ze trzech podań. Wydaje się od godz. 12 do 5-ej po południu. Ulica Twarda № 50. 20406

Tylko dla kobiet obiady w domu prywatnym smacznie przyrządzane po kop. 20, z czarną kawą lub herbatą. Ulica Świętojańska № 5, mieszkania 10. 20666

Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, kostjumy jesienne. Żurawia 12, mieszkania 13. Wanda. 20654

Zaginął mops, z mosiężną w kajdanki ułożoną obrożą i tabliczką. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić go na Włodzimierską pod № 23, m. 5, za wynagrodzeniem. Przywłaszczający będzie sądownie karany. 20652

Zgubiono zegarek złoty z dewizką, gryfem i pieczątką herbową dnia 12 września. Nagrody rs. 10. Bracka 23, m. 2. 20650

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Сентября 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)